

NIECH ŻYJE POKÓJ I PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI

Z OKAZJI ŚWIĘTA PRACY

Międzynarodowego Dnia Solidarności Klasy Robotniczej Komitet Dzielnicowy PZPR Nowa Huta gorąco i serdecznie pozdrawia załogi wszystkich zakładów pracy, aktywny społeczny i gospodarczy, pracowników oświaty i kultury oraz całe społeczeństwo Nowej Huty, życząc równocześnie dalszych owocnych sukcesów w pracy oraz dużo radości i szczęścia osobistego.

ZA KOMITET DZIELNICOWY PZPR
NOWA HUTA I-SZY SEKRETARZ KD
ANDRZEJ KASPRZYK

Cena 50 gr

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 28 IV. — 5 V. 1962 r. Nr 17 (281)

Zbigniew Jakus — poseł na Sejm, I sekretarz Kf PZPR w HiL

W święto wszystkich ludzi pracy

Dzień 1-Maja święto klasy robotniczej, ludzi pracy we wszystkich krajach i na wszystkich kontynentach naszego świata, jest świętem najbardziej powszechnym i najważniejszym, bo czcimy w nim twórców najwyższych ludzkich wartości — ludzi pracy. Każde święto pierwszomajowe jest dla nas okazją do manifestowania solidarności międzynarodowej z wszystkimi ludźmi pracy, do manifestowania woli walki o pokój i zwycięstwo socjalizmu w całym świecie. Każde pierwszomajowe święto staje się również okazją do podsumowania dorobku politycznego całego obozu socjalizmu, dorobku naszego państwa ludowego na arenie międzynarodowej i w budownictwie socjalizmu w kraju.

Miniony rok był pomyślnym rokiem dla obozu socjalizmu, gdyż wszystkie kraje utrzymały szybkie tempo rozwoju naukowo-technicznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Najbardziej przekonującym przykładem jest pierwsze państwo robotników i chłopów Związek Radziecki, który realizując imponujący program budownictwa komunizmu uchwalony na XXII Zjeździe KPZR szybko dogania USA w produkcji przemysłowej, wyprzedza w produkcji niektórych artykułów spożywczych i daleko w tyle pozostawia je w rozwoju nauki i techniki, szczególnie w opanowywaniu Kosmosu.

Wzrosł znacznie również polityczny wpływ obozu socjalizmu na cały dzisiejszy świat. Radziecki program całkowitego i powszechnego zbrojenia, wytrwale realizowana pokojowa polityka całego obozu socjalizmu, zjednują sobie coraz to nowych sprzymierzeńców, szczególnie wśród masowo wyzwalających się państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Idea socjalizmu i komunizmu rewolucjonizuje świat i coraz bardziej opanowuje kraje zacofane i słabo rozwinięte oraz staje się dla wszystkich ludzi pracy coraz bardziej realna i bliska.

Kraj nasz wykonał dalszy krok w dziele umocnienia i podniesienia politycznego autorytetu na arenie międzynarodowej i prowadzi aktywną politykę dla utrzymania i zabezpieczenia pokoju w Europie i całym świecie. W budownictwie socjalizmu dokonaliśmy również znacznych postępów. Szybki wzrost produkcji przemysłowej, znaczna poprawa w rozwoju rolnictwa, rozwój demokratyzacji oraz przyspieszenie tempa usprawniania działalności i życia we wszystkich dziedzinach to kierunki, które służą pomnaniu dóbr materialnych i wartości moralnych naszego narodu.

Miniony okres był owocny również dla naszego Kombinat. Wykonaniu napiętych zadań gospodarczych i inwestycyjnych towarzyszył dalszy rozwój życia i działalności społeczno-polit-

ycznej załogi oraz poprawa warunków pracy i życia pracowników Huty. Proces produkcji i aktywne życie społeczne w Kombinaacie przyczyniły się do dalszego wzrostu świadomości i kwalifikacji pracowników, do umocnienia ich postawy w twórczym dziele pracy hutniczej. Najlepszym dowodem tego jest powszechny ruch załogi w przygotowaniu i organizowaniu kampanii konferencji gospodarczych dla poprawy stanu gospodarczego oraz masowy ruch zobowiązań 1-Majowych, który objął prawie wszystkich pracowników Huty. Nie wszystkie zobowiązania dadzą się wymierzyć w złotych, ale te najważniejsze przedstawiają dodatkową wartość dla Huty o około 60 mln zł. — Tak więc załoga Huty w sposób najbardziej czynny czci święto majowe wzmogoną pracą.

Osiągnięcia Huty mają swe źródło w rzetelnej pracy całej załogi Kombinat. Za dotychczasowy trud i wysi-

łek w imieniu Komitetu Fabrycznego PZPR i Komitetu Pierwszomajowego Huty składam wyrazy uznania i podziękowania wszystkim robotnikom, mistrzom, technikom i inżynierom, oraz wszystkim pracownikom Kombinat.

Zadania planowe br. są jeszcze bardziej napięte — przed nami jest więcej i trudniejszej pracy. Wzmagajmy wysiłki, usprawniajmy organizację pracy i życia, podnośmy dyscyplinę na wyższy poziom, wprowadzajmy szybciej do produkcji postęp techniczny i usprawnienia racjonalizatorskie, porządkujmy gospodarkę materiałową i remontową, podnośmy na wyższy poziom wydajność pracy. Niech tym celem służy powszechny ruch w ramach konferencji gospodarczych nacełowany na wykonanie i pełne wykorzystanie wszelkich

rezerw. Niech poprawa gospodarności staje się patriotycznym obowiązkiem każdego pracownika, wynikającym z ideowego zaangażowania ambicji i honoru.

W dzień 1-Maja manifestować będziemy naszą wolę budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku i świadomości roli i zadań stojących przed nami. W PRZED-DZIEŃ PIERWSZOMAJOWEGO ŚWIĘTA W IMIENIU KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR I KOMITETU PIERWSZOMAJOWEGO HUTY IM. LENINA POZDRAWIAM ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW I JEDNOSTEK HUTY ORAZ HPR. RÓWNO-CZEŚNIE SKŁADAM WSZYSTKIM ŻYCZENIA DAL-SZYCH OWOCNYCH OSIĄ-GNIĘĆ W PRACY ZAWODO-WEJ I SPOŁECZNEJ DLA DOBRA POLSKIEJ LUDOWEJ, SOCJALIZMU I POKOJU.

Mgr. inż. Bohdan Kołomyjski — Naczelny Dyrektor HiL

Kombinat rośnie

Temat dalszego rozwoju naszego Kombinat jest stale żywo omawiany w prasie, lecz nie zawsze to, co się pisze ma pełną podbudowę, szczególnie jeśli chodzi o dalszą perspektywę. Czasem zamiary lub sugestie omawiane są jako fakty. Wydaje się, że aktualna informacja dla naszej załogi jest konieczna, szczególnie w przededniu święta klasy robotniczej, jakim jest 1 Maja, bowiem zwykliśmy radować się w tym dniu z dorobku i sięgać okiem wprzód, w perspektywę naszego życia politycznego i gospodarczego. Dla naszej załogi perspektywa gospodarcza i własnego bytu wiąże się przecież ściśle z losem Kombinat. A zatem garść informacji.

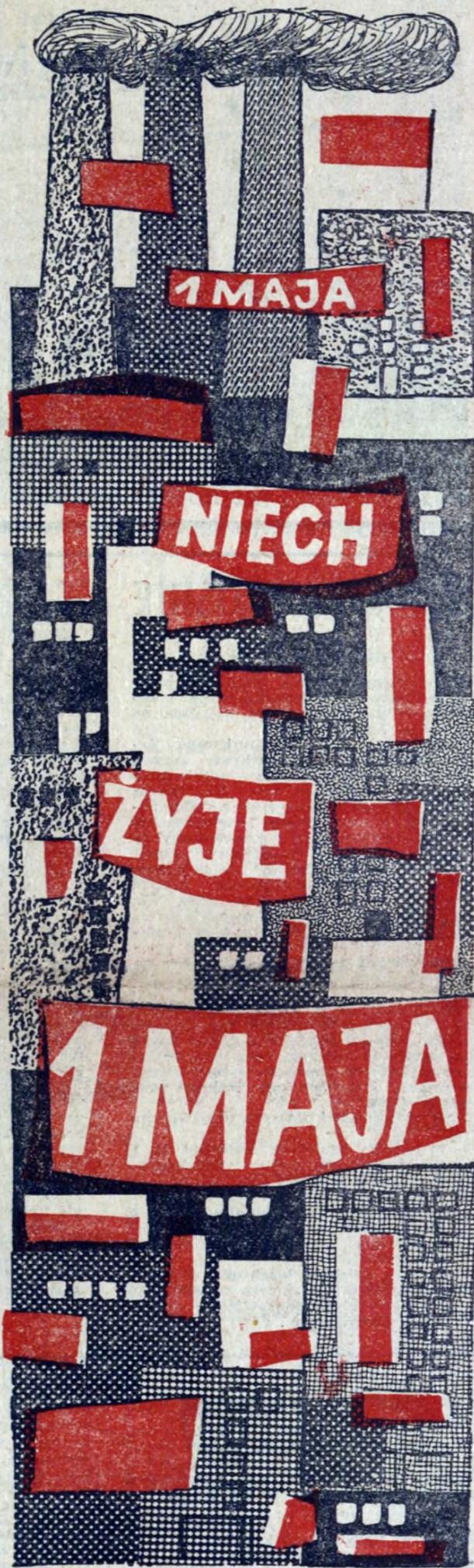
Opracowanie projektu wstępnego rozbudowy Kombinat złożyliśmy ponownie w doświadczoną ręce Biura Projektowego „Gipromez” w Moskwie. Właśnie dobiega końca niemal dwumiesięczny pobyt dwudziestoosobowej grupy projektantów tego Biura, która pod przewodnictwem głównego projektanta HiL inż. A. M. Kłyczowa i przy pomocy „Biprostału” oraz pracowników Kombinat, zbiera potrzebne dane wyjściowe dla projektu. Jest to zadanie niezmiernie trudne i pracochłonne, ponieważ wymaga nawiązania do stale zmieniającej się sytuacji we wszystkich jednostkach rozbudowywanego się Kombinat. Projekt wstępny ma być opracowany do końca br. i będzie rozpatrywany oraz zatwierdzany przez Komisję Rządową.

Wstępne konsultacje z projektantami i ustalenia Resortowej Komisji dla oceny założeń doprowadziły do kierunkowych wytycznych dla projektu wstępnego. Punktem wyjścia jest założenie, że rozbudowa ma być najbardziej ekonomiczna pod względem kosztów i efektów ekonomicznych.

Przyjeliśmy dlatego bardzo wysoki uzysk z wlewka do końcowej przeróbki na gorąco wynoszący 80 proc. i docelową produkcję stali 8—9 mln ton. Przyjeliśmy, że możliwa jest rozbudowa istniejącej Stalowni martenowskiej do ok. 4—4,2 mln ton rocznie, a to drogą powiększenia pojemności pieców, ich modernizacji i wprowadzenia wysoko kalorycznego paliwa oraz tlenu. Postawiliśmy też jako zadanie przed projektantami — przewidzieć możliwość ciągłego rozlewania stali w ilości ok. 700 tys. t. na rok, aby pokryć niedobór przerobowy istniejącego zgniatacza, który po rekonstrukcji ma przewalowywać 3,3 t. wlewów rocznie.

Budowana Stalownia konwertorowa zapoczątkowująca drugi, niejako „blok” huty powinna posiadać 5 konwertorów i osiągnąć najwyższą możliwą w tych warunkach produkcję, obecnie szacowaną na 3,5 mln ton rocznie. Przewidujemy ponadto budowę trzeciej stalowni o zdolności produkcyjnej 500—700 tys. ton na rok, przeznaczonej dla produkcji stali na blachy elektrotechniczne, która winna być przystosowana do odlewania próżniowego i odlewania ciągłego. Podstawową bazą surowcową dla stalowni musi być rozbudowany do optimum istniejącej Wydział Wielkopiecowy o produkcji powyżej 6 mln ton na rok. Przypuszczalnie WP 1 i 2 będą powiększone z 1033 m³ do 1719 m³ objętości każdy, WP 3 do objętości 1500 m³, oraz będą wybudowane dwa nowe WP 5 i WP 6 po 2000 m³ każdy. Przewiduje się zastosowanie tlenu i gazu ziemnego. Zapotrzebowanie tlenu dla procesów metalurgicznych spowoduje konieczność budowy 6—7 bloków tlenowych po 35 m³/godz. każdy. Aglomerownie 2 i 3 będą wybudowane zgodnie z realizowanym już projektem. Zakład Koksochemiczny będzie wymagał rozbudowy do 16 baterii, przy czym 2 baterie będą potrzebne dla umożliwienia stopniowo-

(Dokończenie na str. 2)



rys. STEFAN BERDAK.

Najserdeczniejsze życzenia powodzenia oraz pomyślnych wyników w pracy zawodowej, w dalszej rozbudowie Kombinat, a także szczęścia w życiu osobistym z okazji 1 Maja hutnikom i budowniczym naszej huty

SKŁADA
KOLEKTYW KIEROWNICZY HUTY IM. LENINA



Fot. J. Brożek

KOMBINAT ROŚNIE

(Dokończenie ze str. 1)

wego przeprowadzenia remontów kapitalnych pozostałych baterii i ew. produkowania w luzach tzw. koksu miękkiego na potrzeby Aglomerowni.

Osobnym problemem są walcownie. Zabezpieczony w roku ubiegłym umową między państwami slabing radziecki o zdolności przerobowej 4,5—5 mln ton na rok będzie uruchomiony w r. 1966. Będzie to najpotężniejszy i najnowocześniejszy agregat obecnie produkowany na świecie. Wprowadzić pragnielśmy zastąpić go tzw. „ciągiem laniem”, tj. procesem, który pozwala otrzymywać kęśiska wprost rozlewane z kadzi przez tzw. krystalizator, to jest bez przejścia przez slabing, ale proces ten, mimo swej bezspornie techniczno-ekonomicznej przewagi, nie jest technicznie opanowany na tak olbrzymią skalę, jaka nam jest potrzebna, dlatego nie może być u nas zrealizowany do r. 1966. W powiązaniu ze slabingiem przewidujemy budowę walcowni gorącej blach nr 2 o wydajności ok. 4 mln ton na rok, obok zamówionej już w NRD walcowni taśm do 560 mm szerokości i realizowanej budowy walcowni drutu.

Co do walcowni zimnych przewidziana jest:

- rozbudowa istniejącej walcowni nr 1 dla zamknięcia cyklu cynkowanych, cynowanych ogniowo i elektrolitycznie blach najcieńszych,
- budowa walcowni blach zimnych nr 2 przeznaczona dla produkcji blach karoseryjnych i blach o podwyższonej wytrzymałości,
- budowa walcowni blach nr 3 dla produkcji blach najcieńszych z zaczątkiem produkcji blach pokrywanych powłokami plastycznymi.

Przewidujemy również rozbudowę wytwórni rur spawanych do łącznej wielkości 280—300 tys. ton na rok.

Zrozumiałe, że są to zasadnicze wytyczne, pociągające za sobą ogromną i harmonijną rozbudowę wszelkich innych jednostek pomocniczych i wszelkich dziedzin naszej działalności, jak: gospodarki energetycznej, wodnej, komunikacji, gospodarki remontowej i produkcji pomocniczych. Szacuje się przy tym, że załoga Kombinatu wraz z gospodarką remontową wzrośnie do roku 1960 powyżej 40 tys. osób. Stwarza to szereg wielkich zadań w dziedzinie przygotowania i szkolenia kadr. Istnieje też szereg przesłanek, że znaczna część inwestycji związanych z rozwojem Kombinatu i rozszerzeniem asortymentów produkowanych, będzie musiała być zlokalizowana w miejscowościach położonych w rejonie krakowskim. Trzeba zaznaczyć, że rozbudowa Kombinatu we wspomnianym zakresie wpływa decydująco i wszechstronnie na całokształt gospodarki, inwestycji miejskich oraz wojewódzkich, a szczególnie na budownictwo mieszkalne. Temat ten jest przedmiotem prac odpowiednich instancji polityczno-gospodarczych i stanowią osobne bardzo szerokie zagadnienie, którego tu nie sposób poruszyć choćby pobieżnie.

Z tego krótkiego rzutu wynika, że przed załogą oraz kierownictwem polityczno-gospodarczym Kombinatu widnieją szerokie perspektywy rozwojowe i leży szereg niezmiernie trudnych, lecz zaszczytnych zadań. Dla ludności miasta Krakowa i rejonu rysują się wyraźne, coraz lepsze perspektywy pełnego zabezpieczenia bytowego ich rodzin.

Należy więc w dniu naszego święta złożyć gorące życzenia dalszego i coraz chlubniejszego dorobku Załogom: naszego Kombinatu, Przedsiębiorstw Budowy HIL oraz Biprostalu.

**B. KOŁOMYJSKI
NACZELNY DYREKTOR HIL**

do 25 bm. wynosi 3.365 ton surówki. Przekroczyła również swoje zadania załoga Stalowni. Jej nadwyżka wynosi 1.139 ton. Dobrymi wynikami mogą pochwycić się także załogi: ZK, Aglomerowni, Wydziału Przerobu Żużla (ale tylko w produkcji żużla granulowanego) i Walcowni Profili Drobnych. (jd.)

„Tu żył Lenin” — pod takim hasłem Zarząd Fabryczny TPPR i Oddział PTK Huty im. Lenina organizują rajd dla uczczenia 50-tej rocznicy pobytu Włodzimierza Iłjicza Lenina w Polsce. Celem rajdu jest zapoznanie naszych hutników z życiem i działalnością Lenina w czasie jego pobytu w Krakowie i Poroninie. Program masowych wycieczek zakłada zwiedzenie miejsc pobytu i działalności Lenina i wystąpienie na ten temat prelekcji. Trasa rajdu w

Tu żył Lenin...

Krakowie prowadzi przez ulicę Straszewskiego, gdzie w domu naprzeciw UJ odbyło się w dniu 21 kwietnia 1912 r. spotkanie rodziny Ulianowów z tow. Bogackim, po wyjeździe do Krakowa — ulica A. Modrzewskiego, na której w domach pod nr 47 i 51 mieszkał Lenin w okresie lat 1912 i 1914 i odbywały się narady oraz posiedzenia KC partii — i ulica Szewska, gdzie w domu nr 15 w latach 1913 i 1914, w sali Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, Lenin wygłaszał odczyty. Rajd kończy się zwiedzeniem Muzeum Lenina w Krakowie.

W rajdzie uczestniczyło już przeszło 80 pracowników z wydziałów W-74 i 93. Ogółem weźmie w udział ponad tysiąc osób z naszej huty.

Nowe miliony zł przybywają dzięki realizacji zobowiązań pierwszomajowych

Niedawno pisaliśmy na łamach naszej gazety o masowym podejmowaniu przez załogę Huty im. Lenina zobowiązań dla uczczenia 1 Maja, Dnia Hutnika i V Kongresu Związków Zawodowych. Zobowiązania te przyniosą naszymu państwu prawie 60 mln złotych.

Już w tej chwili załoga nasza legitymuje się wykonaniem podjętych zobowiązań. I tak: Stalownia melduje dziś o wykonaniu podjętych zobowiązań na sumę 6.234.432 zł. Załoga Zakładu Materiałów Ogniotrwałych wykonała swo-

je zobowiązania w 73,7 proc., co stanowi 5.545.130 zł. Również załoga Walcowni Zimnej Blach melduje nam o wykonaniu zobowiązań na łączną wartość 725.150 zł. W Pionie Głównego Energetyka wykonano już zobowiązania o wartości 198.685 zł.

Na kilka dni przed terminem wykonali swoje 1-majowe zobowiązanie pracownicy wykańczalni Walcowni Gorącej. Wycieśli oni z odpadów 400 ton blachy arkusowej, co w przeliczeniu przynosi 600 tysięcy zł. Ponadto — w ramach tego zobowiązania utrzymują

wzorowy porządek na stanowiskach pracy i w ich okolicy. Zobowiązania o wartości 386.855 złotych wykonała załoga Zakładu Koksochemicznego, a pracownicy Aglomerowni na łączną sumę 327.450 zł. Ogólna wartość wykonanych dotąd zobowiązań wynosi 14.015.702 zł.

Trzeba nadmienić, że duży procent podjętych, szczególnie produkcyjnych zobowiązań, nosi charakter długofalowy i meldunki o ich wykonaniu będziemy sukcesywnie podawać.

H. STALMACHOWSKA

Z życia partii

Nie może zabraknąć współdziałania

Niepokojąco słabe wyniki produkcyjne Stalowni wyrażające się niewykonaniem zadań planowych w I kwartale br. skłoniły Egzekutywę KF PZPR do przeprowadzenia szczegółowej analizy przyczyn tego zjawiska oraz stanu zabezpieczenia wykonania planu produkcji stali w roku 1962. Analiza ta wykazała, że główną przyczyną zaistniałych zakłóceń w produkcji P-50 był brak wspólnej platformy zainteresowań zagadnieniami produkcji między kierownictwem gospodarczym Wydziału, a organizacjami społeczno-politycznymi i wynikający stąd brak wspólnego rozczyna-

nia potrzeb w tym zakresie, które stanowią konieczny warunek efektywnej pracy. Zaistniały stan przyczynił się również do niewypracowania właściwych form udziału załogi w kierowaniu Wydziałem.

Niedocenień roli załogi w organizowaniu, prowadzeniu i kontroli procesu produkcyjnego doprowadziło do pewnego oderwania się organizacji polityczno-społecznych od zagadnień produkcyjnych; główny ciężar odpowiedzialności praktycznie spoczął tylko na barkach kierownictwa gospodarczego wydziału. Naturalną zaś konsekwencją tego było

systematyczne pogarszanie się wskaźników techniczno-ekonomicznych, co musiało wreszcie doprowadzić do niewykonania planu kwartalnego.

Zaistniała sytuacja dyktuje konieczność niezwłocznego zastosowania środków zasadniczych, które winny zabezpieczyć wykonanie, a nawet jak najwyższe przekroczenie rocznych zadań produkcyjnych. W związku z tym Egzekutywa Komitetu Fabrycznego zobowiązuje kierownictwo gospodarcze i organizacje społeczno-polityczne Huty do zmobilizowania wszystkich sił i środków dla poprawy wyników produkcyjnych wydziału Stalowni. Szczególne zadania stoją przed samym wydziałem i kierownictwem Stalowni. Celem zabezpieczenia pełnej realizacji produkcji stali na rok bieżący Egzekutywa Komitetu Fabrycznego podjęła szereg wniosków dotyczących wszystkich zagadnień, wpływających na prawidłową pracę Stalowni.

juw

Z obrad KSR

Gospodarze huty mają głos

Już po raz szósty wita Święto 1-Majowe wraz z załogą Huty — jej szerokie przedstawicielstwo — działacze samorządu robotniczego. Od pierwszych początków z 1957 r. a nawet od jesieni 1956 r. działalność samorządu robotniczego przeszła wiele ewolucji, realizując coraz pełniej postulat wspóludziałania kilkunastotysięcznej załogi w zarządzaniu Kombinatem i zabezpieczaniu coraz szerszego jego rozwoju. Równocześnie organy samorządu, działające we wszystkich wydziałach i jednostkach organizacyjnych Huty, zbliżyły do całej załogi wszystkie najważniejsze sprawy z zakresu produkcji i ekonomiki macierzystych wydziałów.

Głębokie zmiany w świadomości społecznej załogi Huty, następujące w wyniku kilkuletniej działalności instytucji samorządu robotniczego, określane jako rozwinięcie demokracji robotniczej w socjalistycznych stosunkach produkcji są z pewnością nie mniej ważnym osiągnięciem samorządu niż jego wkład w systematyczną, stopniową poprawę wyników produkcyjno-ekonomicznych.

W pierwszym półroczu r. b. organy samorządu robotniczego wzięły na swe barki po-

ważne zadania związane z organizacją i przygotowaniem konferencji gospodarczych zainicjowanych przez organizację partyjną Huty. Nad tym, jakie ostatecznie zadania w zakresie produkcyjno-ekonomicznym postawić można przed załogą Huty w 1962 r. i jakimi środkami je realizować, obradowała KSR Huty w dniu 25 kwietnia.

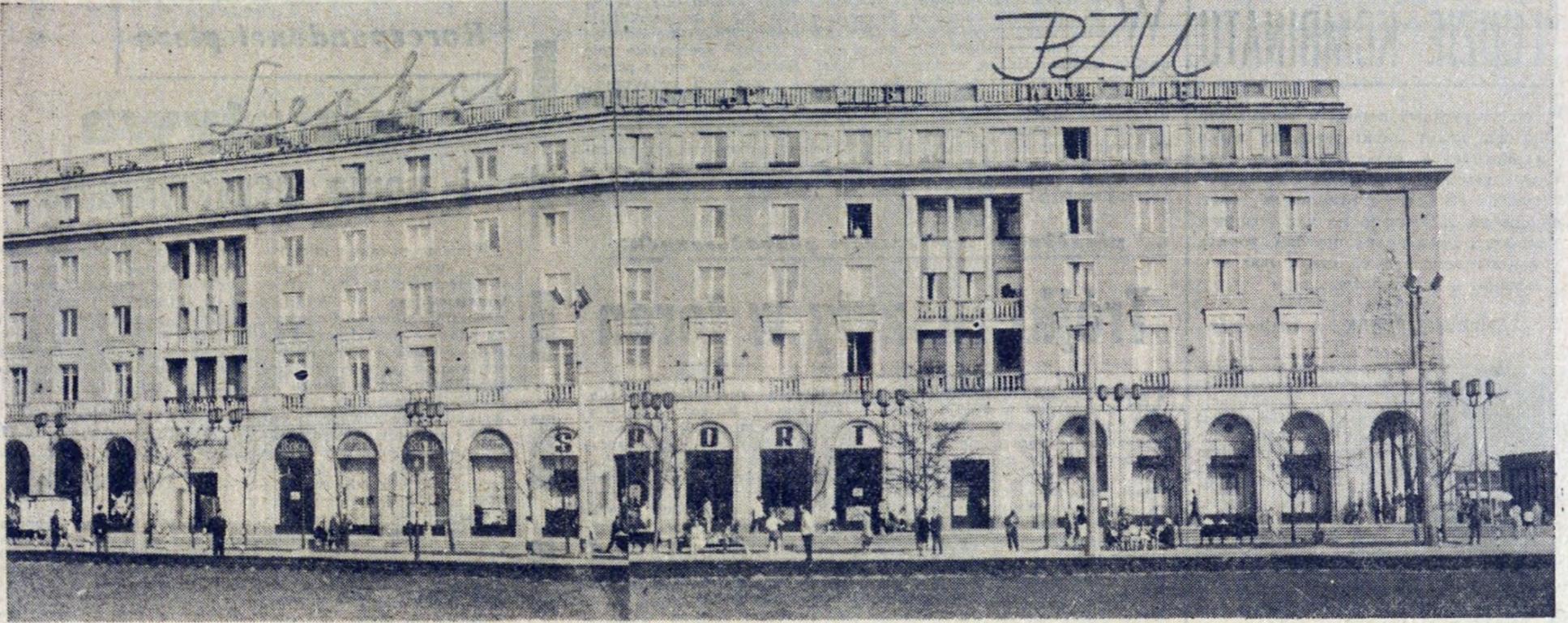
Jak wynikało z materiałów informacyjnych dostarczonych członkom Konferencji, a następnie z referatu wprowadzającego dyrektora naczelnego tow. Kołomyjskiego oraz oceny projektu planu tpf przedstawionego w imieniu Komisji Ekonomicznej Rady Robotniczej przez tow. Świerczyńskiego, zadania w zakresie produkcji zarówno ilościowe jak i wartościowe (zamykające się kwotą 9.944,3 mln zł liczone w/g cen zbytu) choć bardzo trudne, są w pełni realne i możliwe do wykonania. Natomiast najwięcej zastrzeżeń ze względu na zbyt wielkie napięcie — wzbudziły dwie pozycje planu, a mianowicie tzw.

Jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 25 BM WŁĄCZNIE

	proc. p'anu
ZMO w prod. wyrobów szamotowych	100
ZMO w prod. wyrobów zasadowych	103
ZMO w prod. dolomitu prażonego	103
ZMO w prod. wapna palonego	99
ZK w produkcji koksu ogółem	100
ZK w prod. koksu wielkopieczowego	100
Agglomerownia	100
Wielkie Piece w prod. surówki	103
Wydział Przerobu Żużła-żużel granul.	120
Wydział Przerobu Żużła-żużel pumekosowy	77
Stalownia — stal martensitowa	100
Wydz. Walcownie Wstępne — kęśiska	95
Wydz. Walcownie Wstępne — kęsy	104
Walcownia Profili Drobnych	109
Walcownia Gorąca Blach	95
Walcownia Zimna — blacha „czarna”	80
Walcownia Zimna — blacha ocynkowana	85
Walcownia Zimna — blacha ocynkowana	81
Wydział Rur Zgrzewanych	88
Wydział W-1 prod. ogółem	98
Wydział W-1 stal elektryczna surowa	98
Wydział W-3 — wyroby kute	109
Wydział W-3 produkcja ogółem	96
Warsztat Konstrukcji Stalowych	104
Siłownia — energia elektryczna.	100

Dobłą, rytmiczną pracą wyróżnia się w dalszym ciągu załoga Wielkich Pieców, której nadwyżka



Wspomnienia sprzed lat

W MAJOWYM POCHODZIE

1 MAJA. Wielotysięczny pochód ciągnie ulicami Krakowa. Nad głowami powiewają biało-czerwone szturmówki i transparenty, na planszach wykresy naszych osiągnięć, z głośników dolatują znane melodie... Harcerze, ZMS-owcy, szkoły, zespoły artystyczne, sportowcy, żołnierze; idą starzy i młodzi — wszyscy weseli, uśmiechają się do siebie i do wiosny, która budzi do życia drzewa i kwiaty... Wieczorem, gdy zapada zmierzch, bawimy się w parkach, na placach, a późną nocą rozstajemy się do następnego majowego święta...

INŻ. STANISŁAW NOWAKOWSKI z Dł. rozpoczął pracę dla Nowej Huty w 1948 r. Święto Pracy w 1949 r. a więc równo 13 lat temu, obchodził jako jeden z pierwszych hutników, chociaż prawdę mówiąc, huta była zaledwie na inżynierskich planach i w wizji twórczej — projektantów.

— Pracowałem na około 150 osób, siedzibę mieliśmy na Oleandrach, był to tzw. Dział Projektowania Nowej Huty. Wtedy jeszcze niewielu ludzi wiedziało, jak wielką inwestycją będzie kombinat pod Krakowem. Zresztą i nasze wyobrażenia o przyszłej hucie były mgliste, ponieważ nie byliśmy przyzwyczajeni do tak ogromnych zakładów; nie mieliśmy żadnych tradycji budowlanych w tym zakresie.

W pochodzie 1 Majowym — pamiętam dokładnie — wystąpiliśmy już jednak jako Nowa Huta. Nie byliśmy czółówką pochodu, lecz znajdowaliśmy się gdzieś w środku kolumny, ale mimo to wzbudzaliśmy ogólne zainteresowanie całego społeczeństwa krakowskiego. „Co to będzie za huta?” — pytali mieszkańcy starego grodu i podkrakowskich wsi. Wyrastające z ziemi mury stały się naj-

lepszą odpowiedzią na zadawane pytania. Z każdym rokiem grupa nowohucka zajmowała w pochodzie pierwszomajowym — coraz więcej miejsca. Z 150 osób wzrosło do kilku tysięcy i dziś... dziś stanowi najważniejszą grupę w całej kolumnie. Ale na to trzeba było właśnie 13 lat.

Niewiele krótsze wspomnienia ma także inż. JERZY GIERZ — kierownik Wydziału Gazowego. Przyjechał do Nowej Huty, ściśle do Krakowa i zaczął pracę na słynnych Oleandrach w 1949 r. Nie brał udziału w pochodzie „inauguracyjnym” (1949), ale już w 1950 r. szedł wraz z kilkusobową załogą. Nie było jeszcze kombinatu, nie było obiektów, mimo to należało myśleć o gospodarce gazowej, która jest specjalnością inż. Gierza.

— Zaczynałem jako młody inżynier (mając 24 lata) na stanowisku referenta technicznego, ukrótko jednak awansowałem na kierownika Wydziału Ciepłego, potem Gazowego. Były to naprawdę trudne, a jednocześnie niezwykle ciekawe lata mojej pracy. W 1951 r. kompletowaliśmy załogę dla Wydziału Ciepłego, w 1952 r. wyjazd do Związku Radzieckiego na praktykę w Hucie Zaporozkiej, w 1952—53 budowa tlenowni.

Pamiętam, jak przyjechał do nas nadzwyczaj sympatyczny ekspert radziecki inż. Iwan Michailowicz Ilin, który pomagał nam w uruchomieniu pierwszego agregatu tlenowego o wydajności 30 m. na godzinę. Właśnie w tej chwili agregat ten jest już demontowany, a jego miejsce zajęły 4 o wydajności 125 młg każdy. To nieustanne przybywanie i ulepszanie jest chyba najciekawszą stroną naszej pracy w Nowej Hucie. W dniu święta majowego w 1951 r. czynna była jedna sprężarka o mocy produkcyjnej 10 m na minutę i to uważaliśmy za poważny agregat, obecnie pracuje 9 o kilkakrotnie większej wydajności, a w najbliższych godzinach uruchamiamy dziesiątą o wydajności 250 młm. To jest nasz wizerunek w tegorocznym pochodzie... Kłopoty i trudności jakie musieliśmy pokonywać były bodźcem do jeszcze bardziej wyężonej pracy i stanowiły dodatkową satysfakcję...

Satysfakcja tym większa, że w życiu osobistym zaszyły także poważne zmiany. Inż. Gierz rozpoczął pracę jako młody, samotny człowiek, dziś wprawdzie wciąż jest i czuje się młody, niemniej 12 lat upłynęło i w tym czasie stał się szczęśliwym ojcem syna, który ma już 10 lat, a więc nie dużo młodszego od Nowej Huty.

Mistrz JÓZEF BALCEREK z Wydziału Konstrukcji Stalowych opowiedział nam o początkach tego najstarszego wydziału kombinatu.

— W 1952 r. byliśmy dopiero 2 osiedla. W dniu 1 Maja zebraliśmy się na trawniku niedaleko obecnego Placu Centralnego; to było już rzeczywiście nowohuckie święto, choć (jak i do tej pory) obchodzone uroczysto w Krakowie. W blisko 3-tysięcznej grupie było trochę robotników ze starego przemysłu, pozostali uczestnicy manifestacji to młodzież SP-owska i mieszkańcy okolicznych wsi, którzy coraz częściej podejmowali pracę przy budowie kombinatu. — Jak patrzę dziś na hutę, serce się raduje i wierzyć się nie chce, że to wszystko zaczynało się właśnie 10—11 lat temu. Dzisiejsze pochody 1-Majowe to potęga na miarę potencjału gospodarczego, jaki reprezentuje wielki kombinat.

Jeśli idzie o mnie to minione 10 lat są zdaje się najciekawszym okresem w 55-letnim życiu. Osiągnąłem bardzo dużo, przede wszystkim domek jednorodzinny, który jest marzeniem wielu ludzi. Pewnie, że kosztowało mnie to sporo wysiłku i niezapemanych nocy, ale bez przesady mogę powiedzieć, że do czegoś doszedłem... I to dzięki hucie.

Trudno oddzielić losy poszczególnych ludzi od historii kombinatu, stąd i w „naszych” wspomnieniach osobisty akcent. Hutę budowali przecież konkretni ludzie, oni stanowią załogę, która po raz 13-ty iść będzie w pochodzie 1-Majowym.

J. ŻAB.

Akademia z okazji 1 Maja

27 bm. w Hucie im. Lenina odbyła się uroczysta akademii z okazji 1 Maja i 92 rocznicy urodzin W. I. Lenina. W akademii udział wzięli Konsul ZSRR M. P. Wołkow, Konsul CSRS W. Rezbak, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. P. Iwanow, I-si sekretarze krakowskich Komitetów Dzielnicowych PZPR, wiceprzew. RN m. Krakowa tow. Góra oraz zasłużeńi działacze partyjni i sportowcy.

Akademii zagał sekretarz KKM PZPR tow. Karwicki witając serdecznie gości oraz wszystkich uczestników akademii z Krakowa i Nowej Huty.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KF PZPR tow. Z. Jakus, Z kolei głos zabrał Konsul ZSRR tow. Wołkow. Oba przemówienia były wyjątkowo burliwymi oklaskami.

W części artystycznej akademii wystąpił reprezentacyjny zespół Armii Radzieckiej.

Program 1 Maja

Uroczyste i jak zwykle bardzo radośnie obchodzić będzie załoga Huty im. Lenina Święto Pracy. W wielkim 1-Majowym pochodzie ulicami Krakowa nie zabraknie oczywiście hutników. Zbiórka załogi HIL przed pochodem odbędzie się o godzinie 10 na Rondzie (koło przystanku autobusowego MPK), przy czym miejsca poszczególnych wydziałów oznaczone zostaną tablicami orientacyjnymi. Na miejsce zbiórki dowozić będą pracownikowie samochodu i autobusy, które kursować mają od przystanku tramwajowego na B-1 oraz z Placu Centralnego. Wydawanie dekoracji do pochodu nastąpi przy ul. Kieleckiej, u wylotu ul. Lubicz.

O godzinie 11, po uformowaniu się pochodu nastąpi wymarsz ul. Lubicz w stronę ul. Basztowej. Uczestnicy 1-Majowej manifestacji wysłuchają następnie przemówienia komendanta pochodu, po czym przejdą koło trybunu honorowej. Kolumna HIL pomaszeruje dalej przez ul. Krowderską na ul. Szlak, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

A oto jak przedstawia się program imprez artystycznych i rozrywkowych:

- 28. IV. godz. 17 — Otwarcie wystawy w Ognisku Dziecięcym pt. „Wielki Proletariat”.
- 29. IV. godz. 16 — Koncert orkiestry dętej Nad Zalewem.
- 30. IV. godz. 17 — Capstrzyk — zbiórka młodzieży przed blokiem szwedzkim.
- 30. IV. godz. 17 — Dzieci witają Święto 1 Maja — wieczornica w Ognisku Dziecięcym.
- 30. IV. godz. 18 — Wieczornica 1-Majowa z programem artystycznym i wieczornik tanecznym w sali imprezowej Ogniska Młodych na Osiedlu A-25.
- 1. V. godz. 11 — Zabawa dla dzieci w Parku na Osiedlu A-25. Impreza artystyczna.
- 1. V. godz. 17 — Skwer Jasia i Małgosi Os. Centrum C — występy zespołów artystycznych i zabawa ludowa.
- 1. V. godz. 17 — Nad Zalewem — zabawa taneczna z programem artystycznym.
- 1. V. godz. 17 — Wieczorek taneczny w Parku na Osiedlu A-25.
- 1. V. godz. 19 — Zabawa ludowa w Grębalowie.

IMPREZY SPORTOWE

Na stadionie Hutnika odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi juniorów Hutnik — Garbarnia. Początek o godz. 15. W tym samym czasie na bocznym boisku oglądać będziemy I rzut Pucharu Polski w wykonaniu drużyny „dzikich” Uroczanka — Stokrotki o godz. 15 i drużyny zakładowych Inwestycji HIL — Gryf ZMS Kraków o godz. 16.45.

Na stadionie Wandy — wyścigi rowerkowe dla dzieci od lat 6 do 14. Początek o godz. 15. Równocześnie o Puchar Polski w grupie drużyn zakładowych ubiegać się będą zespoły Bipro i Mostostal Nowa Huta, a o godz. 16.45 drużyny „dzikie” Atletico i Alaska.

Amatorzy sportów wodnych wybiorą się nad Zalew, gdzie odbędą się atrakcyjne regaty żeglarskie w klasie „Kadet”. Początek o godz. 15.

Zapowiadany przez nas sześciomecz lekkoatletyczny odbędzie się ostatecznie nie na stadionie Hutnika lecz w Krakowie na stadionie Cracovii.



Pierwsza grupa „nowohucka” w pochodzie w 1949 r. Poznajemy m. in. b. dyr. Anioła, dyr. Wajnbergiera, inż. Nowakowskiego, o którym giszem i J. Daniluka.



I tak już od blisko 20 lat. Dla Nowej Huty tegoroczny pochód będzie dopiero (i zarazem — już) trzynastym z kolei. Dopiero, bo coś znaczy 13 lat w historii. I — już, bo gdy spojrzysz na przebytą drogę oraz osiągnięcia tego trzynastoletniego, którego największym sukcesem jest Huta im. Lenina, wówczas zdajemy sobie sprawę czego dokonaliśmy w tak krótkim okresie. Są w kombinacie pracownicy, którzy pamiętają nasz pierwszy 1-Maja.

planowany wynik bilansowy Huty (czyli w przybliżeniu określany jako akumulacja) i fundusz płac. Wygospodarowanie przez Hutę zysku bilansowego w wys. 2.579,2 mln zł wymaga b. równomiernej, prowadzonej bez żadnych zaburzeń i utrzymywanej na wysokim poziomie organizacyjno-technicznym przez okres całego roku pracy wszystkich bez wyjątku wydziałów i jednostek Huty. Równocześnie musiałoby nastąpić dalsze b. poważne zwiększenie uzysków osiągniętych w walcowniach, zmniejszenie ilości wybraków oraz zużycia materiałów, energii i paliw charakteryzujące się b. wysokim wskaźnikiem obniżenia kosztów, gdyż wynoszącym aż 8,1 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Konferencja uznała, że zadanie to jest w obecnych warunkach organizacyjno-technicznych Kombinatu zbyt trudne dla załogi i dlatego nierealne, upoważniając równocześnie Prezydium Rady Robotniczej i dyrektora naczelnego do interweniowania w dyrekcji Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali celem jego urealnienia. Również uznano, że przyznany dla Huty fundusz płac uniemożliwia prawidłową politykę płac, pozostając daleko w tyle za szybkim wzrostem założonej w planie wydajności pracy, wynoszącej 11 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jak z

przeliczenia wynikało, utrzymanie średnich płac zarówno robotników jak i pracowników umysłowych na poziomie rzeczywistych osiągniętych w 1961 r. wymagałoby wykonania przez Hutę planu w granicach 103—4 proc., czego jednak, biorąc pod uwagę jego napięcie, nie można w pełni zrealizować.

Zdając sobie sprawę z wielkich trudności jakie może wywołać niedofinansowanie Huty na odcinku funduszu płac, zwłaszcza wówczas, gdy równocześnie przed załogą stawia się trudne i odpowiedzialne zadania produkcyjno-ekonomiczne oraz nie chcąc być uzależnionym od ewentualnego przeprowadzenia lub nie-dodatkowych korekt funduszu płac — KSR nie uchwaliła planowanego funduszu płac dla Huty, zobowiązując podobnie jak przy wysokości planowanej akumulacji Prezydium Rady Robotniczej i dyrektora naczelnego do interwencji w dyrekcji Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Na zakończenie swych obrad KSR zawnioskowała nadanie tytułu „BPS” trzem brygadzom młodzieżowym a mianowicie: brygadzie remontów pieców hutniczych z Oddz. HPR (brygadziści tow. M. Greljak), brygadzie remontów budowlanych z Wydz. W-16 (brygadziści tow. M. Kuciel) i brygadzie zatrudnionej na strugarkach w Wydz. Rem.-Mechaniczn. ZO (brygadziści tow. Zdz. Zarembiński, (J. Ch.)

LUDZIE KOMBINATU

PRZEDSTAWIAMY DZISIAJ W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA PRACY KILKU OSÓB WIELU PRZODUJĄCYCH, OFIARNYCH LUDZI HUTY IM. LENINA. POKOCHAŁI KOMBINAT, TRWAŁE ZWIĄZALI Z NIM SVOJE LOSY. NIEJEDEN TU DOPIERO PO RAZ PIERWSZY ZETKNAŁ SIĘ Z PRACĄ HUTNIKA, ZDOBYŁ KWALIFIKACJE. DZIS OTACZANY JEST SZACUNKIEM I POWAZNIEM.

STANISŁAW RYBAK — rozlewacz



Od z górą 10 lat pracuje w Hucie im. Lenina. Osiągnął wysokie kwalifikacje rozlewacza stali. Zwany jest i ceniony jako bardzo dobry fachowiec, a przy tym koleżeńskim, zawsze gotowym do pomocy innym, współpracownik. Nie poprzestaje na tym, co już osiągnął, stale dąży do pogłębiania swoich wiadomości i kwalifikacji zawodowych.

STANISŁAW KOMENDA — brygadzysta murarski



W roku 1954, a więc wtedy, kiedy pierwszy spust surówki z wielkiego pieca obwieszcał wszem i wobec narodzin hutniczego giganta, rozpoczął pracę w kombinacie. Obecnie jest brygadystą murarskim w obiekcie nr 31 Stalowni.

Wyróżnia się dobrym organizowaniem pracy, jest rzetelnym, sumiennym stalownikiem.

JAN KLĘBEK — ślusarz



Jego specjalność, to urządzenia ciepne, a więc wymagające wysokich kwalifikacji oraz dużego doświadczenia. Z zadań — jako ślusarz ciepły — wywijaże się w Stalowni bez zarzutu. W hucie pracuje od 1956 roku.

STANISŁAW KASPERCZYK — I wytapiacz



Trudna i niezwykle odpowiedzialna jest praca I wytapiacza. Można powiedzieć, że w jego rękach znajdują się woty. Od doświadczenia i dobrej znajomości fachu zależy jakość wytapianej w martenach stali. Stanisław Kasperczyk swoją ofiarną dotychczasową pracę zasłużył sobie na zaszczytne miano I wytapiacza Stalowni HIL.

AUGUSTYN WÓJCIK — ustawiacz



Dotrzymują kroku swym towarzyszom pracy-hutnikom, ludzie w granatowych kolejarzkich ubraniach. Spełniają oni ważną rolę w wielkim organizmie huty, zapewniają zaopatrzenie w miliony ton surowca, dbając jednocześnie o terminowe przewiezenie gotowej produkcji.

Jednym z najstarszych stażem kolejarzy huty jest ustawiacz Augustyn Wójcik. W HIL pracuje on od 1950 roku. Wyróżnia się dużą praktyką przy przewozach gorących w rejonie Wielkich Pieców.

MARIAN MAJEWSKI — nastawniczy



Również on obchodzić będzie wraz z Wydziałem Transportu Kolejowego jubileusz X-lecia pracy. Należy do sumiennych, oddanych hucie pracowników. Ostatnio przyjęty został w Wydziale W-714 w poczet kandydatów PZPiR.

MIECZYŚLAW ŻUREK — maszynista



Obsługuje elektrowóz. Posiada bardzo dużą praktykę, z zadań wywiązuje się ku pełnemu zadowoleniu swoich przełożonych. Należy do grupy najstarszych pracowników Wydziału Transportu Kolejowego, pamiętających pierwsze odcinki torów na terenie kombinatu, pierwsze przewozy.

Wyróżnia się nie tylko pracą zawodową, ale i społeczną. Jest przewodniczącym Rady Oddziałowej w Wydziale W-712.

W tej chwili przygotowania do konferencji gospodarczej załogi ZK, która ma odbyć się 29 maja, weszły już w najważniejszy, decydujący o powodzeniu całej akcji etap. Wszystkie komisje problemowe przystąpiły do pracy, a „trójki” spełniające rolę punktu informacyjnego, wyruszyły w teren. Składają się one z przedstawicieli partii, kierownictwa wydziałów i organizacji związkowej, a zadaniem ich jest dotarcie z problematyką konferencji do każdego pracownika, bezpośrednio na jego stanowisku.

Trójki przedstawiają załozde konkretne pytania w sprawie trudności produkcyjnych, organizacji pracy, gospodarki materiałowej, zaopatrzenia itd. Z odpowiedzi na powyższe pytania rodzą się od razu wnioski. Do 10 maja „trójki” zakończą swoją pracę, przekazując cały zebrany materiał.

W przeddzień konferencji gospodarczych

Trójki ruszyły w teren

W jakich głównych kierunkach przebiegają przygotowania do konferencji w ZK? I sekretarz KZ tow. J. Kaczor podkreśla przede wszystkim to, że obecna konferencja różni się będzie zasadniczo od poprzednich KPE czy KPT. Wtedy najważniejszą sprawą omawiano na konferencji i wchodziły one do programu działania na przyszłość. Nie zawsze i nie wszystkie doczekały się realizacji. Obecnie — mówi tow. Kaczor — największy nacisk kładziemy na sam okres przygotowawczy. Na konferencję chęlibyśmy przyjść z poważnym dorobkiem. I tak na pewno dość dużo nowych problemów wysuniętych będzie dodatkowo, trzeba się będzie zająć nimi po konferencji.

Do podstawowych spraw, które znajdują się w centrum uwagi zaliczyć należy organizację pracy i gospodarkę materiałową. Obecnie przygotowuje się wprowadzenie akordu wśród ubijaczy węgla w Wydziale Pieców Koksowniczych. Chodzi o wyeliminowanie bardzo dużego obecnie zużycia faszyny, które dochodzi do 4 wagonów tygodniowo. Pociąg to zresztą nie tylko wielkie koszty (milionowe) ale i powoduje duże zużycie deficytowego drewna (gałęzie, faszyna). Bólączką Wydziału Remontowego jest od dawna niskie wykorzystanie parku maszynowego, wynoszące w zakresie obrabiarek niespełnia 50—55 proc. Wprowadzenie trzeciej zmiany w tym wydziale powinno podnieść wskaźnik do ok. 80 proc.

Dużą trudność i przeszkodę w prawidłowej gospodarce materiałowej ZK stanowi niedozażanie wagonów z węglem przez kopalnię. Wysuwają się wnioski, aby zapobiec temu przez zainstalowanie koła wyrotnicy wagonowej węgla wagi umożliwiającej kontrolę przychodzącego do huty surowca.

Sporo uwagi poświęca się w okresie przygotowawczym zagadnieniom socjalno-bytowym. Np. sprawa rozwoju napojów chłodzących będzie rozwiązana przez oddelgowanie na każdej zmianie po dwóch pracowników do rozwoju napojów wózkami akumulatorowym po wydziałach. Już w toku załatwiania — między innymi dzięki zobowiązaniu — jest przystosowanie pokoiów śniadaniowych do swego właściwego celu.

Już wkrótce, z dniem 1 czerwca br. jako w pierwszym wydziale huty zostanie w salowej wprowadzony na miejsce dotychczas obowiązującego — ruch czterobrygadowy. Jak zwykle w takiej sytuacji, nie brak rozmaitych wątpliwości, ten i ów wysuwa obawy czy nie obniża się przypadkiem zarobki. Aby rozwiać wszelkie niejasności i obawy projektowana jest wkrótce wycieczka sporej grupy aktywistów Stalowni do jednego z zakładów hutniczych na Śląsku, który wprowadził już u siebie ruch 4-brygadowy, w celu przekonania się niejako „naocznie”, jak w praktyce ten system zdaje egzamin i jakie są jego zalety. Po powrocie, uczestnicy tej pożytecznej wycieczki przekazały załozde swoje uwagi.

Zanim jednak nastąpi bezpośredni kontakt z hutnikami śląskimi (stalownikami) zapytajmy kilku pracowników naszej Stalowni, którzy w roku 1955 pracowali przez pewien czas w Hucie Zaporozstał w ZSRR — również w ruchu 4-brygadowym — o ich wrażenia i doświadczenia. Zadajemy kilka pytań: JAKIE ZALETY POSIADA TEN SYSTEM, JAK SIĘ W NIM PRACOWAŁO, NA CO NALEŻAŁOBY ZWRÓCIĆ SZCZEGÓLNA UWAGĘ PRZY WPROWADZANIU GO W NASZEJ STALOWNI?

FRANCISZEK PARUCH — I wytapiacz:

Nasze brygady, które w ramach wymiany pracowały w okresie maja i sierpnia 1958 roku w Hucie Zaporozstał, zetknęły się z ruchem 4-brygadowym po raz pierwszy i trzeba przyznać, że innowacja przypadła im do gustu. Jak ten system wyglądał w praktyce? Zawsze jedna zmiana pauszowała. Dla przykładu: pracowałem 4 noce pod rząd po 8 godzin, po czym następowała zmiana. Otrzymałem prawie 2 dni wolnego. Pojutrze, po zakończeniu zmiany nocnej, obejmowałem pracę rano. Po 4 dniach takiej pracy znowu następował dzień wolny i przechodziłem do pracy na zmianie popołudniowej.

Po pracy nocnej, która zresztą trwała tylko przez 4 noce (a nie tydzień, jak jest obecnie u nas) można było dobrze wypocząć i nabrać świeżych sił. Dzięki temu stosunkowo bardzo nisko kształtowała się absencja chorobowa. Pamiętam, że dyskutowaliśmy wtedy na te-

Korespondenci piszą

Inicjatywa i nowe usprawnienia

W bieżącym roku z inicjatywą i przy pełnym poparciu dyr. technicznego mgr inż. B. Grasewskiego w Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń, na oddziale spawalniczym została utworzona komórka postępu spawalniczego pod kierownictwem inż. Stokłosi. Na rozwój spawalnictwa wpłynęło wprowadzenie nowych urządzeń i aparatów do regeneracji części, co przyczyni się też do wykonania zadań produkcyjnych wydziału. Są więc zasadnicze elementy sprzyjające wdrażaniu postępu technicznego w zakresie spawalnictwa.

Podstawą rozwoju i usprawnień jest wprowadzenie nowych aparatów spawalniczych, wykonanych przez inż. Stokłosę, które przyniosły ogromne oszczędności dla gospodarki wydziału i zarazem huty. Np. sama tylko skonstruowana spawarka mikrostrykowa i prototyp w rocznej eksploatacji przyniosła 5,5 mln zł oszczędności.

Niestety, realizacja zamierzeń napotyka na duże trudności z dostarczeniem części niezbędnych do wykonania tych aparatów, które przychodzą z dużym opóźnieniem.

Pomagać powinno zarówno kierownictwo wydziału, jak organizacje społeczne. Poddają pod rozważenie kierownictwa wydziału W-17 następujące postulaty: 1. Czy nie warto

pomyśleć o zamianie mieszkania inż. Stokłosi na większe, stwarzające mu lepsze warunki do pracy? 2. Czy nie trzeba odciążać z niektórych obowiązków mistrza elektryków utrzymania ruchu, dając mu większą swobodę zajmowania się postępu technicznym?

J. OLSZEWSKI
Korespondent z W-17

KOMUNIKAT

Realizując uchwały zebrania przedstawicieli członków z dnia 9 kwietnia br. Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Hucie im. Lenina przeprowadził już ostateczne rozmowy z dyrekcją Oddziału PKO w Nowej Hucie w sprawie otwarcia dla Spółdzielni pomocniczego rachunku. Obecnie przygotowujemy się ze strony Spółdzielni piśmie informację dla wszystkich członków o sposobie zakładania umiejscowionych księżeczek oszczędnościowych, dla przekazywania poprzez n.e. opłat czynszowych.

Zarząd Spółdzielni informuje, że mając ostatnim miesiącem, w którym opłata czynszu dokonywana będzie za pośrednictwem pracowników Spółdzielni oraz apeluje o szybkie załatwienie spraw związanych z zakładaniem umiejscowionych księżeczek oszczędnościowych. Szczegółowych informacji udzielać będą pracownicy inkasujący opłaty oraz biuro Spółdzielni w budynku „S” klatka C III p.

TADEUSZ RYSZANEK — mistrz:

Główną zaletą systemu 4-brygadowego na co zwróciliśmy uwagę w ZSRR, jest lepszy wypoczynek po pracy. Istnieje dokładnie określony plan, z którego z matematyczną dokładnością wynika, kiedy kto będzie pracował, a kiedy będzie miał wolne. W planie tym nie wprowadza się żadnych zmian. Nowy system oznacza niewątpliwie wyższą wydajność pracy. Załoga otrzymuje lepsze warunki pracy i wypoczynku, powinna więc lepiej pracować.

W Zaporozstał zwróciliśmy wszyscy uwagę na wysoką rangę odpraw przed i pozmianowych. Odbywały się one niezwykle regularnie. Omawiało się na nich zadania stojące w danym dniu przed załogą i następnie krótko analizowało wykonanie planu. Udział w naradach brali I wytapiacze, mistrzowie i kierownik zmiany. Zapraszano także pracowników, którzy mieli jakieś uchybienia, aby się z nich wytłumaczyli. Odprawy spełniały bardzo ważną rolę.

WINCENY GRZESIAK — ślusarz, społ. insp. pracy:

Jestem w pełni przekonany do ruchu 4-brygadowego. W Hucie Zaporozstał zdawał on świetnie egzamin, pracowało się nam bardzo dobrze. Może to trochę śmieszne, ale w systemie tym odnosi się wrażenie, iż tydzień ma tylko ... 4 dni. Po 4 dniach pracy następowało 48 godzin wypoczynku. Zwykle co trzecia niedziela była wolna.

Sądę też, że lepiej niż u nas były wybrane godziny tzw. łamania zmian. Zaczynało się pracować o 8, o 16 i o 24. Zalety? — kierownictwo mogło zawsze kontaktować się ze zmianą nocną, gdyż administracja zaczynała pracę o godz. 7 rano. Poza tym pracownicy nocnej zmiany mogli do godz. 24 trochę wypocząć; łatwiej także zaczynać pracę o godzinie 8 niż o 6 rano. (jd)

STALOWNICY MÓWIĄ O ZALETACH RUCHU CZTEROBRYGADOWEGO

mat tego systemu i zastanawialiśmy się, dlaczego nie wprowadza się go w Hucie im. Lenina. Chciałbym specjalnie mocno podkreślić doskonałą organizację wypoczynku po pracy w Zaporozstał. Tamtejsza huta miała własny stateczek, co w rodzaju tramwaju wodnego, którym odbywały się wycieczki na Dnieprze. Wraz z towarzysznymi radzieckimi brałymi często udział w tych wycieczkach i zawsze wracaliśmy z nich wypoczęci, opaleni, z nowym zapasem sił do pracy. Trzeba byłoby położyć większy nacisk na tę sprawę i u nas. Stalownicy będą mieć teraz więcej wolnego czasu, a więc powstaje problem organizacji dla nich wypoczynku, wycieczek, turystyki, sportu.

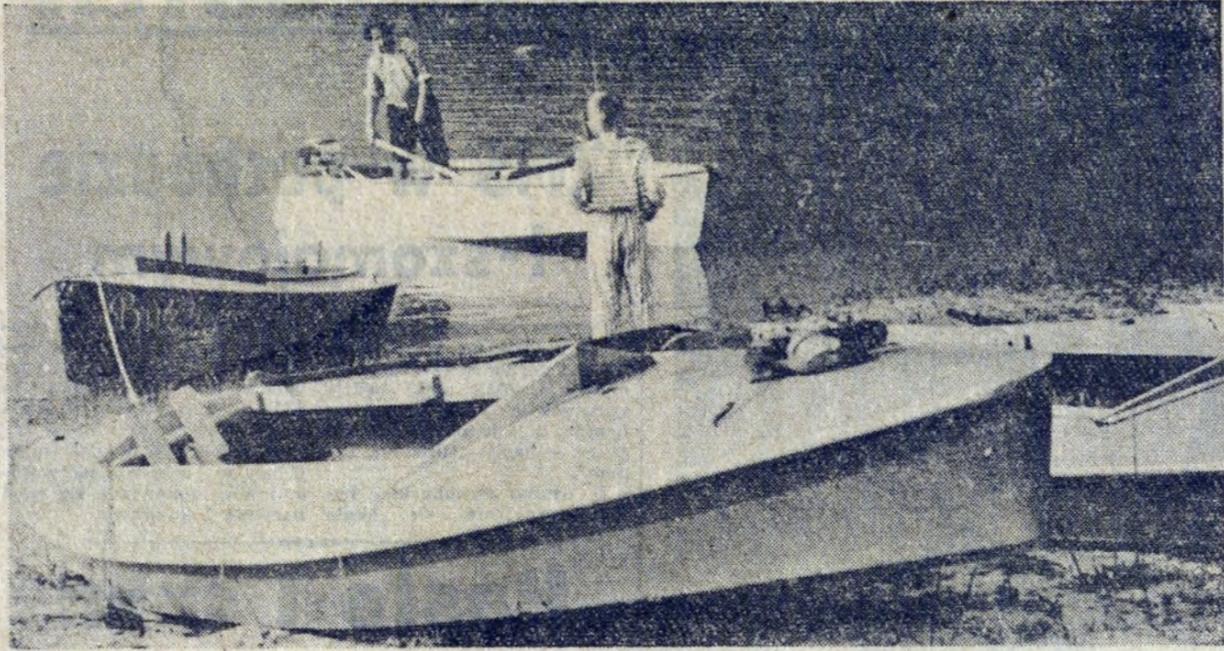
Na dwie sprawy należałoby — moim zdaniem — zwrócić uwagę przy wprowadzaniu systemu 4-brygadowego: na uzupełnienie obsady w Stalowni i na kwestię zarobków. Jeżeli brak będzie ludzi (w tej chwili niedobór wynosi ponad 100 pracowników), najlepsze założenia staną się fikcją, „vacaty” i nieobecnych ktoś będzie musiał zastąpić. Jeżeli idzie o zarobki: do tej pory wielu pracowników Stalowni miało w miesiącu więcej godzin pracy, co wynikało z ograniczenia dni wolnych. Należy zadbać, aby pracownicy wykazujący się być może wyższymi kwalifikacjami od innych, otrzymali odpowiednie wynagrodzenie.



Przodująca brygada Szeremety z IV w. pleca

FOT. M. GLADYSZEK

WYPOCZYNEK • WYCIECZKI • WYPOCZYNEK • WYCIECZKI



Bogaty program PTTK

Zanim wyruszymy na turystyczne szlaki

POROZUMIENIE, JAKIE PODPISANO 1 LUTEGO BR. MIĘDZY CRZZ, A PTTK, NAKREŚLAJĄCE WSPÓLNE ZADANIA W ZAKRESIE UMASOWIENIA TURYSTYKI I W ZAKŁADACH PRACY, BUDZI ZROZUMIENIE I ZAINTERESOWANIE RÓWNIEM I W ŚRÓD NASZEJ ZAŁOGI ZAGADNIENIE TO ZNALAZŁO TAKŻE SZEROKIE ODBICIE NA I KRAJOWEJ NARADZIE KÓŁ ZAKŁADOWYCH PTTK, KTÓRA OD BYŁA SIĘ 14 KWIETNIA W ZA-

nie nad właściwą współpracą pomiędzy kołami. Ponadto pogłębić będziemy współpracę z organizacją związkową i ZMS oraz czuwać nad stałym podnoszeniem kwalifikacji organizatorów turystyki.

— Jak Zarząd Oddziału PTTK przygotował się do sezonu wiosenno-letniego?

— Odpowiadając na to pytanie, trzeba na wstępie po-

Wieliczki. Ponadto planuje się wycieczkę do Warszawy, z programem zwiedzenia zażytków stolicy i obejrzeniem spotkania bokserskiego KS „Hutnik”, następnie Opola oraz Wybrzeża.

Nowością będzie organizowanie masowych wycieczek w dni powszednie w okolice Krakowa, m. in. do Igołomi i Kościelnik, w celu zwiedzenia wykopalisk archeologicznych, do Puszczy Niepołomickiej, Tenczynka, Lasu Wolskiego (ZOO), Ojcowa i Myslenic, z programem obejrzenia zbiorów muzeum regionalnego i ciekawych zażytków architektury oraz kopalni soli w Wieliczce i Muzeum w Oświęcimiu.

Ciekawie przedstawia się również program działania Komisji Turystyki Górskiej, pracującej pod kierunkiem Zenona Podermąńskiego i Heleny Hartwich. Rozpracowała ona plan 18 rajdów i złożeń turystycznych oraz wielu wycieczek turystyki kwalifikowanej. M. in. przeszło 20 naszych hutników wyraziło już chęć wzięcia udziału w Ogólnopolskim Świętokrzyskim Rajdzie Górskim, który odbędzie się w dniach od 29 kwietnia do 1 maja. Kilku dziesięciu pracowników uczestniczyć będzie także w Rajdzie Sudeckim w dniach od 28 IV do 1 V br. i w VII Ogólnopolskim Rajdzie Górskim im. W. Kuńczyńskiego, organizowanym od 10 do 13 maja na terenie Beskidu Wysokiego. Szczególnie dużo uwagi poświęcamy Rajdowi Przyjacieli Szlakami Lenina, organizowanemu w Poroninie. W ubiegłym roku zdobyliśmy puchar przechodni i pragniemy go nadal utrzymać. Podobnie chcemy wypaść w Rajdzie Młodych Hutników.

Ambitne zadania postawiła przed sobą również Komisja Motorowa na czele z Adamem Piasekiem i Janem Pacholem. M. in. zaplanowała ona dla turystów zmotoryzowanych 6 rajdów, 2 zloty i 4 atrakcyjne

W ośrodku nad Jeziorem Rożnowskim.

wycieczki krajoznawcze. Wielu hutników wyraziło już chęć wzięcia udziału w Motorowym Zlocie, organizowanym w Poroninie w dniu 29 kwietnia.

— A jakie macie trudności?

Największą naszą bolączką jest brak funduszy na działalność turystyczną, m. in. na zakup sprzętu turystycznego, wydatki administracyjne i propagandę. Chcielibyśmy również wydzierżawić w atrakcyjnej miejscowości wycieczkowy np. w Zakopanem budynek i urządzać w nim własną stację turystyczną. W ten sposób rozwiązalibyśmy problem noclegów dla uczestników dwudniowych wycieczek i turystów indywidualnych, pracowników hut. Ranga Towarzystwa podniosłoby także posiadanie własnego autobusu dla organizowania wycieczek turystyki kwalifikowanej. Są to na razie nasze marzenia; są one jednak realne, bo np. w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu oddział PTTK dysponuje dwoma autobusami.

— Jak mi wiadomo, macie kłopoty z utrzymaniem większego pomieszczenia dla Zarządu Oddziału. Czy nie byłoby słuszone połączenie naszego Oddziału PTTK z nowohuckim, dysponującym nowoczesnie wyposażonym lokalem, który nie jest właściwie wykorzystany?

Oczywiście połączenie obu oddziałów w jeden przyniosłoby obopólne korzyści. Wymaga to jednak wnikliwego przedyskutowania tego zagadnienia. Na pewno będziemy mieli okazję mówić o tym, organizując w br. wspólnie obchody X-lecia działalności PTTK w Nowej Hucie i kombinacie.

Rozmawiał: B. DZIEKAN



Na wycieczce w góry.

KLADACH H. CEGIELSKIEGO W POZNANIU.

Na naradzie tej naszą hutę reprezentował wiceprezes Oddziału PTTK ANTONI DAŁKOWSKI. Zwrócił się więc do niego o informacje dotyczące planów pracy Towarzystwa na sezon wiosenno-letni. Na wstępie prosimy o podzielenie się wrażeniami z narady w Poznaniu. W czasie obrad mówiono bowiem o niedociągnięciach w pracy kół PTTK i ich doświadczeniach.

— Na naradzie tej dużo mówiono o ściślejszej współpracy PTTK z organizacją związkową oraz o aktywizowaniu kół zakładowych. Omawiano metody pracy i sposoby przewyższania trudności na jakie napotyka w swej działalności aktywni Towarzystwa. Jest to niezmiernie ważne dla nas zagadnienie.

W kombinacie istnieje wprowadzić 12 kół wydziałowych, zrzeszających około 600 członków, lecz z wyjątkiem kół przy Transporcie Kolejowym, Wydziale Walcowni Blach Żelaznych oraz Płonu Głównego Mechanika i Energetyka nie przejawiają one żadnej działalności. Postawiliśmy więc przed sobą zadanie aktywizacji ich i powołanie w maju nowych kół w Żelaznym, ZMO i Stalowni. Naszym celem jest zsynchronizowanie działalności kół, sprawowanie nadzoru i opieki oraz czuwa-

wiedzieć, że naszą ambicją jest umasowienie turystyki kwalifikowanej i wycieczek świątecznych. Stawiamy sobie za zadanie zorganizowanie takiej ilości wycieczek, aby wzięło w nich udział w br. ponad 20 tysięcy hutników i członków ich rodzin.

Rozpracowano już w tym zakresie szczegółowe plany. Plany te rozesyłano do poszczególnych rad oddziałowych i zakładowych, które na ich podstawie złożą zapotrzebowanie na odpowiadające im wycieczki. Zakładamy bowiem, że koszty niedzielnych wycieczek organizowanych przez PTTK, pokrywane będą z funduszy związkowych. M. in. Komisja Turystyki Masowej, pracująca pod kierunkiem Tadeusza Adamczyka i Władysława Frączka opracowała harmonogram wycieczek do wielu atrakcyjnych miejscowości wycieczkowych, z podaniem tras turystycznych i ewentualnie programu imprez, organizowanych w ramach wycieczki świątecznej. Są to m. in. wycieczki do Czorsztyna, z przejściem pieszo lub udziałem w spływie Dunajcem do Szczawnicy, wycieczki krajoznawcze „Szlakiem Orlich Gniazd” i „Dolina Nadwiślańska” — trasa Nowa Huta — Branice — Niepołomice (połączone ze zwiedzeniem rezerwatu żubrów) — Bochni

Niezwykle żywotnym, przejawiającym dużo własnej inicjatywy jest w naszej hucie koło PTTK przy Wydziale Transportu Kolejowego. W minionym roku aktywny turystyczny tego koła na czele z kol. Zenonem Podermąńskim, Kazimierzem Sochańskim, Adamem Witkiem, Władysławem Prociem i Władysławem Bogdańskim zorganizowali 37 wycieczek do atrakcyjnych miejscowości turystycznych - wycieczkowych. Dużą popularnością cieszyły się również niedzielne przejażdżki statkiem po Wiśle, połączone zazwyczaj z zabawą, kanconą oraz wyjazdy na pieczenie ziemniaków do Tenczynka.

Przeszło 120 członków tego koła brało udział w Rajdzie Przyjacieli w Poroninie i Rajdzie Młodych Hutników, przyznając się do zajęcia przez naszą hutę czołowych miejsc w tych masowych imprezach turystycznych. Zorganizowano także we własnym zakresie

Na przystani nowohuckiego Jacht Klubu trwają przygotowania do uroczystego otwarcia sezonu nawigacyjnego, który rozpocznie się 29 kwietnia o godzinie 10-tej, wciągnięciem bandery na maszt i defiladą jachtów.

Słoneczna pogoda sprzyja pracom remontowym. Młodzi chłopcy przygotowują sprzęt

dziejzinie, ale specjalną rolę odgrywają tu Jacht Klubu, a jednym z najbardziej żywotnych w kraju jest właśnie nowohucki Jacht Klub. On to właśnie — jedyny w Polsce — oprócz licznych rejsów krajowych organizuje corocznie ciekawe rejsy zagraniczne.

Wszystko to jest oczywiście bardzo przyjemne i niezwykle

ŻAGLE NA WIATR

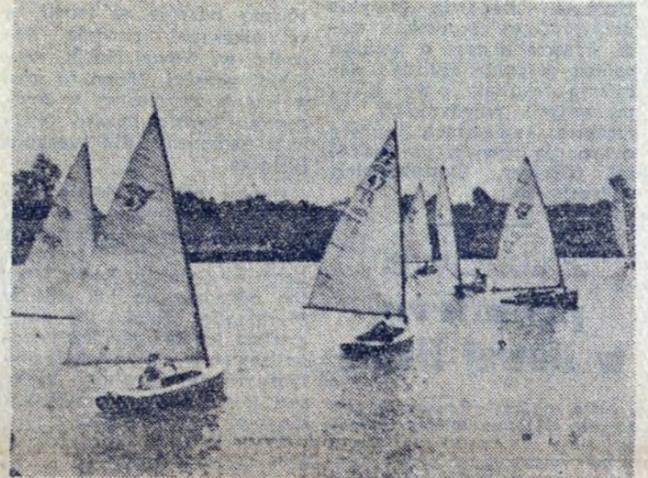
wodniacki, marząc o wycieczkach i rejsach. Są wśród nich szczęśliwcy, którzy już 19 maja wyruszą jachtem „Jurand” na dwutygodniowy, szkoleniowy rejs pełnomorski, z wejściem na Morze Północne. Co ciekawsze, kapitanem tej „eskapady” jest Teresa Remiszewska, która pierwsza z kobiet zdobyła wysokie kwalifikacje żeglarskie.

Nowohucki wodniacy pływali już do Hamburga, Amsterdamu i na wystawę światową do Brukseli. W ubiegłym roku zawinęli natomiast do portów Danii i Szwecji.

Do późnych godzin nocnych towarzysząc doświadczonej żeglarzom młodzie chłopców z klasy „Cadet”. Czynią oni in-

atrakcyjne, wymaga jednak od uczestników rejsu dużych kwalifikacji żeglarskich oraz pewnego zasobu doświadczeń praktycznych. Do prowadzenia jachtu pełnomorskiego trzeba mieć bowiem stopień kapitana jachtowego. Jest to czwarty, najwyższy stopień amatorskiego szkolenia żeglarskiego.

Chętnych do tego rodzaju szkolenia nie brakuje. Obecnie odbywają się trzy kursy: na stopień żeglarski, stopień sternika jachtowego i sternika motorowodnego. Wielu kursantów jeszcze w bieżącym sezonie letnim spędzi mile wrolop, żeglując po uroczym jeziorkach mazurskich lub wzięmie udział w Ogólnopolskich Regatach Wioślarskich.



Słoneczna pogoda sprzyja żeglarzom.

tensyjne przygotowania — pod okiem instruktora Waclawa Gantza — do regat żeglarskich, które odbędą się 1 Maja w godzinach popołudniowych na nowohuckim zalewie. W regatach uczestniczyć będą także wodniacy AZS i KS Cracovia.

Członkowie klasy „Cadet”, zorganizowani przy Jachcie Klubie, wchodzi w skład międzynarodowego zrzeszenia, szkolącego młodocianych amatorów żeglarstwa. Do tego „przedszkola” przyjmują się młodzież w wieku szkolnym. Otrzymują oni od centralnych władz zrzeszenia sprzęt żeglarski. Posiadają już trzy łodzie, a dalsze pięć budują własnymi siłami.

Możliwość zdobycia kwalifikacji żeglarskich są dziś ogromne. Może tylko nie wszystkim wiadomo jeszcze, gdzie i jak najłatwiej je zdobyć. LPZ posiada już wprowadzić w naszym kraju pewną tradycję w organizowaniu szkolenia w tej stani nad Wisłą.

Jak nas informuje kapitan sportowy Janusz Robotycki — nowohucki Jacht Klub zrzesza 300 osób. Szczególnie aktywnie działają tu: inż. Kazimierz Bednarek, Mieczysław Pucek, Jacek Gędzior, Krzysztof Kłopotowski i Waclaw Gantz na czele z komandorem inż. Gaworem.

Duże osiągnięcia zapisali także na swoim koncie członkowie sekcji kajakowej, która przejawia ożywioną działalność sportowo-wyczynową, zrzeszając w swych szeregach około 100 wodniaków. Liczna jest również sekcja wioślarska i motorowodna.

Należy nadmienić, że kierownictwo Jacht Klubu mile widzi nowych kandydatów na żeglarzy. Zgłoszenia przyjmuje w każdy wtorek w godzinach od 18 do 19 biuro klubu mieszczące się w Oddziale PTTK w Nowej Hucie na osiedlu B — Centrum i codziennie sekretariat na przystani nad Wisłą. (dz)

Najlepsze koło PTTK

Złot Kolejarzy na Turbaczu. oraz ciekawą wystawę fotografii o tematyce turystycznej

(wystawiono na niej 400 fotografii)

Mimo krótkiej działalności,



Pamiątkowe zdjęcie z Rajdu Przyjacieli — członków najlepszego w hucie koła PTTK przy wydziale Transportu Kolejowego.

bo liczącej zaledwie rok, koło PTTK przy TK zrzesza 104 członków. Na uwagę zasługuje fakt, że wszyscy mają na bieliźnie opłacone składki członkowskie. Ambicją aktywny zarządu koła jest zorganizowanie w sezonie wiosenno-letnim wycieczek turystycznych dla 500 osób. Poza tym zaplanowano zorganizowanie wycieczek w dni powszednie w okolicy Krakowa. Dwie pierwsze wycieczki do kopalni soli w Wieliczce i Muzeum w Oświęcimiu świadczą o dużym zainteresowaniu nimi, szczególnie pracowników fizycznych, pracujących w ruchu ciągłym. Godną naśladowictwa inicjatywą jest również organizowanie wycieczek, mających na celu zwiedzenie zażytków Krakowa i zapoznanie się z historią podwawelskiego grodu. (dz)

SPORT • SPORT • SPORT •

Ring wolny!

Nie pierwszy raz już „uzalamy się” na tym miejscu na niefortunny terminarz rozgrywek o mistrzostwo I ligi bokserskiej. Po czterogodniowej przerwie wyznaczono na najbliższą niedzielę kolejną rundę mistrzostw. Bardzo nieszczęśliwy termin — zaledwie tydzień po świętach. Nie ma chyba w kraju drużyny, która potrafiłaby utrzymać w tym okresie normalny rytm treningowy. Już choćby z tego względu, że wielu zawodników spędziło święta z dala od zespołu, w rodzinnych stronach. Toteż nie będziemy się zbytnio dziwić, jeśli w XII kolejce mistrzostw zaobserwujemy ogólny spadek poziomu spotkań.

Spośród czterech spotkań w ekstraklasie interesują nas Szepiński i Zawadzki w Bydgoszczy, w których zespół Hutnika zmierzy się z dziełkami Zawiszy. Układ par w obu drużynach wskazuje na to, że bydogoszczanie będą trudnym przeciwnikiem dla pięściarzy nowohuckich. Mają bowiem mocno obsadzone różne kategorie, które dla Hutnika stanowią zwykle przysłowiowy jęczyzek u wagi. Prawie zawsze o wyniku całego zespołu Hutnika decydują rezultaty w kilku pierwszych pojedynkach. W ciężkich kategoriach hutnicy dysponują bowiem pewnością (Olinger, Słowakiewicz, Jędrzejewski).

Żużlowa premiera w Nowej Hucie

Jutro, po raz pierwszy w tym sezonie na torze Wandy „zagrają” motory żużlowców. W meczu o mistrzostwo II ligi zespół Wandy zmierzy się z drużyną Kolejarsza Opole. Goście mają już na swym koncie zaskakujące zwycięstwo nad Spartą Srem, a więc nad drużyną, która od lat odgrywa nieposiednią rolę w II lidze. Wnioski z tego faktu mogą być dwa: albo „spartanie” obniżyli loty, albo — co wydaje się bardziej prawdopodobne — zespół Opola wyraźnie podniósł poziom.

Sympatycy nowohuckiego zespołu zjawiają się zapewne w licznych gronie na stadionie Wandy, by dopingując swą drużynę do zwycięstwa. Gospodarze stoją do tego meczu jako faworyci. Z relacji z pierwszego ich występu ligowego wynika, że poważnym atutem będą dobrze przygotowane maszyny. Początek spotkania Wanda — Kolejarsz w niedzielę o godz. 15.30.
Tak więc jutrzejszy mecz zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

JUNIORZY MKS PROWADZĄ

W najbliższą niedzielę młodzi piłkarze Hutnika rozegrają kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi juniorów. Przeciwnikiem ich będzie zespół Dąbskiego, a mecz odbędzie się w Dąbiu. Początek o godz. 14.30.

W klasie A juniorów bardzo dobrze spisuje się zespół MKS Krakus. Po drugiej kolejce drugiej rundy mistrzostw piłkarze MKS prowadzą bez porażki w tabeli, mając na swym koncie imponujący stosunek bramek: 42:4. W tej samej klasie zespół Wandy zajmuje szóstą pozycję.

NA SZACHOWEJ TABLICY

W ostatnim swym spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej szachiści Hutnika zdobyli punkty walkowerem, gdyż przeciwnicy — Hutnik Trzebnia — nie stawił się na spotkanie. Zespół nowohucki zajmuje aktualnie drugie miejsce w tabeli.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Nowej Hucie półfinał szachowych mistrzostw Związku Zawodowego Hutników. Startowało 12 zawodników, w tym 4 reprezentantów Nowej Huty. W turnieju zwyciężył St. Porębski z Nowej Huty przed Krystowskim z Trzebnia, Sokolnickim z Ostrowca i Gasiorowskim z Nowej Huty. Ta czwórka weźmie udział w finale mistrzostw ZZH, który odbędzie się pod koniec przyszłego miesiąca — również w Nowej Hucie.

Kogo przeciwstawi kierownikowi Zawiszy drużyna wicelidera tabeli? Wymienimy tylko szerzej znanych pięściarzy. W muszej wystąpi zapewne Wysocki, w kogucie Wojdylak, w piórkowej Andruszkiewicz lub Zawadzki, w lekkiej Zawadzki lub Rybski, w lekkopółśredniej Kiedrowski i w średniej lub półciężkiej Sobieski. W pozostałych kategoriach w zespole gospodarzy wystąpią mniej znani zawodnicy.

A Hutnik? W chwili, gdy pisaliśmy te słowa drużyna zbierała się na pierwszy poświęcony trening. Nie było w Nowej Hucie Dudczaka, który przebywał jeszcze na obozie kadry w Cetniewie. Nie było również Słowakiewicza, który w święta zmienił stan cywilny. Zgodnie z zapowiedzią trenera Olejniczaka w tym tygodniu odbyły się dwa ostatnie sparingi, a wczoraj drużyna wyjechała do Bydgoszczy.

Jakich rezultatów należy się spodziewać w stolicy Pomorza? Drużyna Zawiszy zajmuje w tej chwili ostatnią pozycję w tabeli, a w pierwszej rundzie doznała w Nowej Hucie wysokej porażki. Mimo to wywalczenie zwycięstwa w Bydgoszczy będzie bardzo trudnym zadaniem dla zespołu Hutnika.

Oprócz meczu Zawisza — Hutnik nowohucki sympatycy boks będą niecierpliwie czekać na wynik spotkania Legia — Gwardia Łódź. Mecz ten odbędzie się już dziś w Warszawie. Remis (bo zwycięstwo łodzian nie leży chyba nawet w sferze ich teoretycznych możliwości) byłby rezultatem bardzo korzystnym dla pięściarzy Hutnika.

Przypomnijmy jeszcze aktualną tabelę I ligi:

1. Legia	11	18	133:83
2. Hutnik	11	18	135:85
3. Wybrzeże	11	14	136:84
4. Stal St. W.	11	11	98:122
5. Gwardia Ł.	11	9	107:113
6. ŁTS	11	7	91:122
7. BBTS	11	6	91:129
8. Zawisza	11	5	87:131



MKS Krakus Nowa Huta uchodzi za jeden z lepiej pracujących klubów szkolnych. Wśród licznych jego sekcji bardzo dobre rezultaty sportowe osiąga sekcja siatkówki. Dwa zespoły tej sekcji uczestniczyły w finałach mistrzostw okręgu krakowskiego w klasie juniorów. Na naszym zdjęciu młode siatkarki MKS Krakus (od lewej): Pawliszewska, Jaskóła, Gas, Masler, Ciepłowska i Zalińska.

Czar dwóch kółek

Kolarze Hutnika startować będą w najbliższą niedzielę w wyścigu szosowym o puchar kopalni Piast-Ziemowit w Łędzinach na Śląsku.

Sekcja kolarska Hutnika rozesała już zaproszenia do udziału w tradycyjnym wyścigu kolarskim Dookoła Nowej Huty.

POD KOZEM

W końcowej fazie rozgrywek koszykarze Hutnika osiągają stosunkowo dobre rezultaty. Jutro zespół Hutnika rozegra w własnej sali na osiedlu Stalowym kolejne spotkanie o mistrzostwo klasy A z drużyną Beskidu Andrychów. Początek meczu o godz. 11. Dziś natomiast koszykarze Hutnika grać będą w Krakowie z drużyną Cracovii Ib.

Zwycięstwa w obu tych spotkaniach pozwoliłyby drużynie Hutnika wejść do czołowej klasy A.

Będzie to już VII kolejny wyścig. Odbędzie się on 13 maja w dwu kategoriach — na dystansie 104 km dla zawodników licencji I i II oraz na dystansie 55 km dla licencji III. Trasa wyścigu — zgodnie z tradycją — przebiegać będzie ulicami Nowej Huty — ze stadionu Hutnika drogą obok kopca Wandy, dalej wzdłuż Kombinatów do Alei Lenina, a następnie przez Plac Centralny i aleję Igołomską.

Rusinek w wielkiej formie

W czwartek w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej piłkarze Hutnika pokonali Beskid Andrychów 7:0 (1:0). Doskonalej formę zaprezentował Rusinek — zdobywcą 4 bramek i motor większości akcji ataku Hutnika. Pozostałe bramki strzelił: Szydio, Krupa i Bernas.

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. K.

ZMS w pochodzie I-szomajowym

Dorocznym zwyczajem młodzież pojdzie na czele 1-majowego pochodu. Trzyosobowa delegacja ZMS nieś będzie szturmówkę z wizerunkiem Lenina, a dwunastoosobowa grupa — napis: „Huta im. Lenina”.

W ogólnie nowohuckiej kolumnie znajdzie się około

300-osobowa grupa w strojach organizacyjnych, z kolorowymi chustami, szturmówkami itp. Będą to ZMS-owcy z kombinatu i innych przedsiębiorst w z terenu dzielnicy. Udział młodzieży w pochodzie pierwszomajowym zapowiada się więc barwnie i kolorowo.

Hasło i czyn

W pochodzie pierwszomajowym znajdzie się liczna grupa ZMS-owców Zakładu Kosmochemicznego. Młodzież tego zakładu podjęła szereg cennych zobowiązań.

Na przykład brygada tow. Galicy (K-1) postanowiła zlikwidować do 31. V. postoje wywrotnicy wagonowej średnio o 90 proc., co pozwoli na przedłużenie okresu pracy wywrotnicy.

Brygada zobowiązała się przedłużyć czasokres pracy poduszki dębowych, skrócić czas trwania remontów przy wymianie lin, usunąć przeostoje kruszarek zębatych. Przystojne te powodują zapychanie wałków przy kruszeniu węgla tiustego. Przy wykonywaniu remontów wykorzystane zostaną odpady i złom. Brygada tow. Kućcia wykona z odpadów urządzenie do samoczynnego smarowania kół zębatych przy stołach dozujących oraz podnośniki do ich remontu. Brygada skróci czas remontu o pięć procent, zaś postoje wind, sunnic, dezyngratorów i stołów dozujących o 95 procent. Zobowiązania podjęła także grupa ZMS z wydziału K-3. Weźmie ona udział w porządkowaniu odcinka chłodni olejowej, wykona dwie skrzynie na zużyte śruby itd.

O zobowiązaniach innych grup i pozostających brzydaliśmy już w poprzednich numerach. Wynika z tego, że młodzież ZK może naprawdę wypisać na swoim transparentach: „Czynem produkcyjnym witamy Święto Pracy”.

CIEKAWA DYSKUSJA

Już tytuł dyskusji „Zbrodnia przeciwko rodzicom” budził zainteresowanie i skupiał uwagę czytelników „Walki Młodych”, jak i naszego piśmna, które uniosło zapowiedzianą przez Ognisko Młodych dyskusję na powyższy temat.

Podstawą jej był artykuł red. J. Radlińskiego pt. „Współczesne Bałdyń”, który ukazał się w łamach „Walki” w lutym br. Do „Violinki” przyszło kilkadziesiąt osób, z których większość znała artykuł, a niektórzy także opisywane fakty i osoby. Główny problem kilkogodzinnej dyskusji — stosunek dzieci do rodziców i odwrotnie. Wypowiedzi były niezwykle ciekawe, a stanowiska czasem diametralnie różniące się od siebie. Generalny wniosek jednakże sprowadzał się do stwierdzenia: w stosunkach między rodzicami, a dziećmi zarysowuje się wyraźny kryzys powodowany wieloma przyczynami; zachodzące zmiany nie mogą jednak usprawiedliwiać samosądu nad rodzicami z czym mieliśmy do czynienia w wypadku opisanym przez reportera, a który zdarzył się w Nowej Hucie. Dyskusja była — jak się rzekło — ożywiona i zarazem konstruktywna. Uświadomiła wszystkim konieczność wzmożenia pracy wychowawczej wśród młodzieży i nie tylko młodzieży...

Do sprawy poruszonej przez „Walkę Młodych” wrócimy jeszcze, z tym jednak, że nie będziemy omawiać realiów zawartych w artykule, gdyż chodzi nam o różniące się dyskusji na powyższy temat.

Wiosenna moda na PARAsole.

HUMOR W RYSUNKACH STEFANA BERDAKA



— Felek, dlaczego jesteś taki zły?
— Od kiedy wprowadzili tramwaje uczciwości, muszę chodzić piechotą.



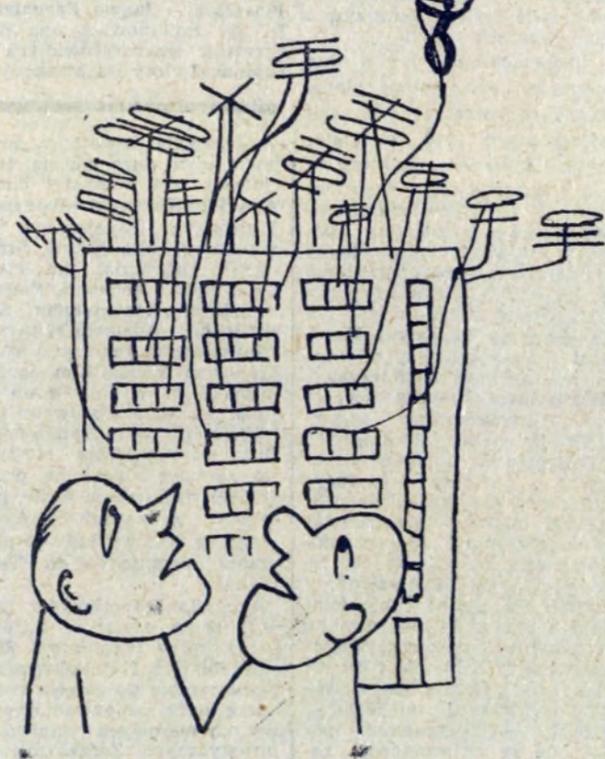
— Poproszę coś do picia!
— Piwo czy wino?



Wiosenna moda na PARAsole.



WZOROWE zabawki.



— Czy w waszym bloku wszyscy mają telewizory? — Nie! Już brak miejsca na dachu.

ZWIEDZILI PLANETARIUM W CHORZOWIE

Miłą wycieczkę zorganizował ostatnio Komitet Fabryczny ZMS dla słuchaczy Wieczorowej Szkoły Aktywu. Wyjechali oni do Chorzowa, by zwiedzić tamtejsze planetarium. Wycieczkowiec oglądali słońce w dużym powiększeniu, wzięli udział w seansie i obejrzeli kolekcję znaczków „planetarnych”. W sumie impreza bardzo udana, szkoda, że tak rzadko organizowana.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

28. IV. godz. 18.30: wieczornica pierwszomajowa i zabawa taneczna.

- 1. V. godz. 18: zabawa ludowa w parku; lub w sali klubowej.
- 2. V. godz. 19: prelekcja z cyklu: „Jak patrzeć na film”.
- 4. V. godz. 19: audycja muzyczna pt. „Pieśni różnych krajów”.

Prowadzi Z. Biegański.

W obiektywie

o
b
i
e
k
t
y
w
i
e



Dziś w naszym obiektywie wiosna na ulicach Nowej Huty (zdjęcie u góry). Technika i wszelkie maszyny interesują nawet dzieci (zdjęcie drugie). Fot. St. Gawliński i J. Brożek

Konferencja prasowa zorganizowana przez krakowską ekspozyturę Centrali Wynajmu Filmów w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej była nadzwyczaj udana i miała podwójny cel. Pierwszy, to zapoznanie zaproszonych redakcji z przygotowaniem do II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, jak również zwiedzenie jednej spośród 9 wytwórni filmów, biorących udział w

TO CIEKAWE

Przeglądy w Nowej Hucie w czasie II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych

Festiwalu. W konferencji uczestniczyli: dyrekcja Studia wraz z realizatorami filmów krótkometrażowych. Byli to: W. Waiser, Z. Czernielecki, L. Marszałek, E. Wątor, Z. Poznański, W. Nehrebecki, A. Ledwig, M. Kijowski, A. Depa, Z. Okuljar — wielokrotnie nagradzani na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych. O przygotowaniach do Festiwalu poinformował Tadeusz Mandecki dyrektor CWF, a równocześnie sekretarz Festiwalu.

II Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych odbędzie się w kinie Apollo w Krakowie w dniach 23—30 czerwca br. w ramach „Dni Krakowa”. Będzie to jedna z najatrakcyjniejszych imprez obok Biennale grafiki i wystawy pamiątkarskiej. Nie jest to zresztą jedyna impreza filmowa. Na tle scenarii krakowskich plant i starych murów obronnych projektuje się urządzenie wystawy plakatów filmowych, a w galerii pałacu „Krzysztofor” wystawę pt. „Kraków filmowy 1896—1961 r.”

Niebywałą atrakcją dla mieszkańców Krakowa będą zagraniczne filmy krótkometrażowe wyświetlane na specjalnych seansach poza konkursem. Dotychczas zgłosiło swój akces 17 państw zgłaszając 48 filmów.

Celem pogłębienia zainteresowania i popularyzacji tego gatunku filmowego, na terenie Nowej Huty przewiduje się organizowanie przeglądów, połączone ze spotkaniami realizatorów z publicznością. Będzie to niewątpliwie jeden ze skutecznych i atrakcyjnych sposobów popularyzacji filmów, które poza granicami kraju są wysoko notowane. Wystarczy tylko wspomnieć, że filmy produkowane w Bielsku-Białej zakupuje 30 krajów. Bardzo wdzięcznymi odbiorcami są: Indie, Anglia, Francja, a nawet Izrael.

Komitet Festiwalowy jest w trakcie przygotowania dla uczestników odznak okolicznościowych, ponadto urząd pocztowy w tym okresie stemplował będzie listy datownikami „festiwalowymi”. Liczne punkty reklamowe, szeroka akcja popularyzacyjna — pozwalają przypuszczać, że Kraków odwiedzą liczni goście krajowi i zagraniczni. Obok zaproszonych przedstawicieli piśm, realizatorów i dystrybutorów, przybędzie siedmiu dyrektorów największych festiwali filmowych: z Coork, Oberhausen i inni.

Warto przypomnieć, że protektorat nad Festiwalem Filmów Krótkometrażowych w Krakowie objęli ponownie: minister kultury i sztuki Tadeusz Gałęcki i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej



Jednym z filmów, jakie zobaczymy w tegorocznym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych będzie film rysunkowy, kolorowy wykonany techniką klasyczną pt. „Wędrowki misia” wg. scenariusza i reżyserii Leszka Lorka. Rok produkcji 1961.

wej miasta Krakowa mgr Zbigniew Skolicki. Organizatorzy postanowili włączyć festiwal jako stałą imprezę „Dni Krakowa”. W ten sposób zaimplrowany w ubiegłym roku Festiwal Filmów Dokumentalnych, Oświatowych i Animowanych stał się poważną imprezą o zasięgu ogólnopolskim, a być może z czasem zostanie przeglądem międzynarodowym, o czym już myślą jego organizatorzy.

Na laureatów Festiwalu czekają duże nagrody pieniężne oraz złote, srebrne i brązowe plakietki „Smoka wawelskiego”. Ponadto „Grand Prix” ministra kultury i sztuki (złota plakietka „Smoka wawelskiego” i 25 tys. zł) oraz nagroda przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa za najlepszy film o sztuce (złota plakietka „Smoka wawelskiego” i 15 tys. zł) dla twórców filmu. Na zakończenie Festiwalu odbędzie się pokaz nagrodzonych filmów z udziałem twórców i zaproszonych gości.

I jeszcze jedna informacja: dla sprawniejszego przebiegu Festiwalu powołano Komitet Organizacyjny i Biuro Prasowe, które znajdują pomieszczenie w bliskim sąsiedztwie kina Apollo w hotelu „Grand”.

Drugim punktem konferencji, zarazem najatrakcyjniejszym będzie zwiedzenie Studio Filmów Rysunkowych oraz pokaz najnowszych filmów.



Drugim z kolei filmem godnym obejrzenia są „Dwa rywale”. Reżyseria Zbigniew Czernielecki. Rok produkcji 1962. Film z morałem dla dzieci, traktujący o wojnie prowadzonej przez dwóch rywali: koguta i budzika.

Kącik filatelistyczny

Dni Leninowskie



Z okazji Dni Leninowskich zamieszczamy dziś w naszym kątku — rumuński znaczek z podobizną Włodzimierza Iljicza Lenina. Znaczek ten pochodzi z serii składającej się z dwu wartości 0.40 i 0.55 lei oraz specjalnego bloczka o wartości 1.55 lei. (kp)

Co czytać?

TYTUŁ: „MALI LUDZIE Z PUSTYNI I PUSZCZY”
AUTOR: R. STOPA.

TRESC: Roman Stopa, wybitny znawca folkloru afrykańskiego jest jednym z nielicznych w Europie uczonych, który umie się porozumieć z Buszmenami i Pigmejami w ich własnym, trudnym języku. Zebrał on interesujący pod względem naukowym materiał w postaci opowieści, przysłów, opisów trybu życia, lawów, tańców, obrzędów. Przedstawia również stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne oraz zarys historyczny.
WYDAŁA: „KSIĄŻKA I WIEDZA”, CENA 10 ZŁ.

(bs)

♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦

ROZETA

Po wpisaniu do rozety wyrazów według poniższych określeń, należy wypisać kolejno wszystkie litery z pól zaznaczonych w dolnych częściach liczbami (od 1 do 29) i odczytać rozwiązanie, którego treścią jest zawsze aktualne powiedzenie arabskie. Pierwsze litery wyrazów rozwiązania: W. C, W, N, G.

PRAWOSKREŹNE: 2. jedno z imion Modrzewskiego, 4. stolica Ukrainy, 6. imię wybitnego rewolucjonisty radzieckiego Świerdłowa, 8. plan pracy rybaków, 10. spisa, lanca, włócznia, 12. zatoka morską, 14. spec od praw przyrody, 16. służy do przykręcania, 20. to samo co 10, ale inaczej nazwane, 22. zgubiła Achillesa.

LEWOSKREŹNE: 1. pierwiastek chemiczny, metal kolorowy, o jasnoczerwonej barwie, 3. jaskinia, pieczara, 5. broń sieczna i do klucia, 7. głęboka, wąska dolina, 9. miejsce wystąpienia, przemówień, debaty, 11. pierwiastek chemiczny, najcięższy w naturze, wchodzi w skład wody, 13. dostarcza ci najświeższych wiadomości, 15. robotnik w odlewni metali, 17. przedmiot dawnej sztuki, zachowany zabytek, 19. podstęp, sztuczka, chwyt, 21. przeważnie jest w oknie.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. imię Edisona, 6. został zabity przez swego brata Kaína, 7. ładunek materiału wybuchowego w odpowiedniej obudowie, 8. między nimi a brzegiem pucharu może się wiele zdarzyć, 11. splewa na drzewie, czasem w klatce, 12. postać z „Pana Tadeusza”, 16. złościna, 18. produkt odpadowy procesu wielkopięcowego, znajdujący zastosowanie jako materiał budowlany, 21. synonim cyrku lodowcowego, 22. kolor brunatnowiśniowy, 24. jedna z nut, 25. stosowne w danej chwili postępowanie, 28. pierwiastek promieniotwórczy, stosowany obecnie jako „paliwo” w reaktorach jądrowych, 30. surogat wyrabiany z mąki kartoflanej, 31. dysharmonia w stronnicwie politycznym przeważnie z powodu różnicy poglądów, która doprowadza do rozdrożenia partii.

PIONOWO: 1. przeciwdziała powodziom, 2. zatoka, do której wchodzi rzeka Ob w ZSRR, 3. jadalność, 4. kraj „gorączki złota” z przełomu XIX/XX wieku, 5. zachowana rezerwa produktów, 9. twarde klepisko w stodole, 10. rekuza jaką otrzymuje amant od janny, 12. letni pot na roślinach, 13. wielka zabawa taneczna, 17. kwadratowe wycięcie u sukni damskiej pod szyją, 19. angielska miara powierzchni ziemi, 20. wielka beczka, kufa, stągiew, 22. damski szal z futra lub piór, 23. stary polski ośrodek górnictwa rud ołowiu i srebra, 24. istota okropnie wyglądająca, 26. urządzenie do łowienia ryb na trawlerach, składające się z sieci w kształcie worka ciągniętego na linie za statkiem, 27. w legendach zachodnio-europejskich duch podziemny, uosabiający żywiołowe siły ziemi, 28. oficer w dawnym wojsku tureckim.



Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 3. V br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi (wystarczy jedna) redakcja rozlosuje nagrody w postaci

BONÓW KSIĄŻKOWYCI JAKA DROGA?

W wielu tytułach znanych powieści spotykamy słowo „droga”. Odpowiedz 6 razy na pytanie: jaką drogę przebyli bohaterzy?
1. FASTA
2. SEGHERS

- 3. TOLSTOJA
4. BAHAJA
5. AMADO
6. REMARQUEA

- a) przez góry, b) przez luty, c) do wolności, d) przez mękę, e) głodu, f) powrotną?

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 16 (280) (21—27. IV. 1962 r.)

ROZETA

PRAWOSKREŹNE: 1. żabot, 2. zenit, 3. morga, 4. opium, 5. samba, 6. szach, 7. ploza, 8. garaż, 9. jajko, 10. witeż, 11. marża.
LEWOSKREŹNE: 1. żerdź, 2. zebra, 3. monet, 4. okręt, 5. spisa, 6. samum, 7. plaża, 8. groch, 9. jurta, 10. wojaż, 11. motto.

POINTA:

Hanka Sawicka

MIJSCOWOŚCI I PISARZE

- 1. Grodno — Orzeszkowa, 2. Kielce — Zeromski, 3. Kobieli Wielkie — Reymont, 4. Kraków — Wyspiański, 5. Krzemieniec — Słowacki, 6. Nagłowice — Rej, 7. Oblęgorek — Sienkiewicz, 8. Parýz — Krasiński, 9. Suwałki — Konopnicka, 10. Zaosie — Mickiewicz.

NAGRODY

W POSTACI BONÓW KSIĄŻKOWYCH ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

- 21. Jan MIC, Wyciąże 47, p-ta Ruszcza, pow. Kraków; 22. Helena MICHAŁEC, Staniątki k/Krakowa 266; 23. Maria MICHAŁEK, Nowa Huta, Osiedle Kolorowe bl. 9/59; 24. Leszek PASTUSZEK, Nowa Huta, Centrum B bl. 4/2; 25. Ryszard PIECHOWIAK, Nowa Huta, Centrum B bl. 10/80; 26. Katarzyna PIECZARA, Nowa Huta, Osiedle Szkolne bl. 17; 27. Władysław POTOK, Nowa Huta, Osiedle Centrum C bl. 1/52; 28. Irena ROTTER, Kraków 1, ul. Praska 61/21; 29. Janusz SAWICKI, Nowa Huta, Wzgórza Krzesławickie bl. 33/20; 30. Anastazja SIKORA, Nowa Huta, Osiedle Urocz 11/116.